

Oświadczenie A. Gromyki

# Wojenna machina musi iść na złom

Minister spraw zagranicznych ZSRR — A. A. Gromyko, stojący na czele delegacji radzieckiej na drugą część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 31 ub. m. udał się w drogę powrotną do Moskwy. Przed odlotem A. Gromyko złożył oświadczenie przedstawicielom prasy, w którym m. in. podkreślił, że rząd radziecki nadal podtrzymuje swe stanowisko w sprawie przekształcenia struktury ONZ zgodnie ze zmianami, jakie zaszły w ostatnim czasie na świecie.

Każdy miesiąc, który upłynął od chwili, gdy we wrześniu ub. roku szef rządu radzieckiego N. S. Chruszczow wystąpił na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z wnioskiem dotyczącym zmiany struktury ONZ na sprawiedliwych zasadach, przynosi nowe dowody świadczące o tym, że realizacja tego zadania jest sprawą niecierpiącą zwłoki i że odkładanie go może tylko osłabić ONZ i podważyć jej autorytet.

Jeśli chodzi o urząd sekretarza generalnego ONZ Gromyko wyraził nadzieję, że po pozycji rządu radzieckiego do tejczy zmiany jednoosobowe go organu w organ kolektywny, składający się z przedsta-

wicieli trzech głównych grup państw, odgrywających obecnie zasadniczą rolę w świecie, utworze sobie drogę i państwa, które dziś jeszcze nie opowiedziały się całkowicie po stronie tego wniosku, uznają jego słusność oraz konieczność jak najszybszego wprowadzenia go w życie.

Przechodząc w dalszym ciągu swego oświadczenia do kwestii wymiany opinii przeprowadzonej między przedstawicielem delegacji radzieckiej, a przedstawicielem delegacji amerykańskiej na temat rozbrojenia A. A. Gromyko stwierdził, że Związek Radziecki niezmienne jest za tym, aby wojenna machina pracująca obecnie na pełnych obrotach została wyzuczona na złom.

W zakończeniu swego oświadczenia A. Gromyko stwierdził, że XV sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ zajęła słuszną postawę rozpatrując problemy niepodległości krajów kolonialnych, niemniej jednak należy się mieć na baczności ponieważ, jak wskazuje oświadczenie, kolonialne państwa dalekie są od tego, aby postępować zgodnie z wolą ONZ, na co wskazywał także przykłady jak Kongo, Angola i in. (PAP)

Święto narodowe Węgier

## Depesza z Polski

Z okazji przypadającego 4 bm. święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej — 16 rocznicy wyzwolenia Węgier — Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz przesłali depeszę z serdecznymi pozdrowieniami dla bratniego narodu węgierskiego na ręce I sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janosa Kádara, przewodniczącego prezydium WRL — Istvana Dobi oraz przewodniczącego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego WRL — dra Ferencu Muennicha.

## Akademia w Budapeszcie

W dniu 3 bm. w Budapeszcie odbyła się uroczysta akademia poświęcona 16 rocznicy wyzwolenia Węgier. W akademii wzięli udział m. in. Janos Kadar, Ferenc Muennich, Istvan Dobi wraz z innymi czołowymi przedstawicielami Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego oraz delegacja ZSRR z zastępcą członka prezydium KC KPZR, A. P. Kirilenko. (PAP)

## Kolejne ostrzeżenie

W niedzielę amerykański samolot wojskowy pogwałcił znów obszar powietrzny ChRL. W związku z tą nową prowokacją przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL złożył jeszcze jedno poważne ostrzeżenie. (PAP)



Rok XVII  
Wydanie A

Poznań  
wtorek, 4 kwietnia 1961

Cena 50 gr  
Nr 79 (5340)

# Zasługa całego narodu w rozwoju ziem zachodnich

Wicepremier Zenon Nowak o rezultatach 16 lat pracy

Wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący rządowej komisji dla spraw rozwoju Ziem Zachodnich udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił dotychczasowe rezultaty pracy narodu polskiego na tych ziemiach i perspektywy ich dalszego rozwoju.

**PYTANIE:** Wszelchstronny rozwój Ziem Zachodnich, to sprawa, którą żywo interesuje się całe nasze społeczeństwo. Prosimy więc Was na wstępie o krótkie nasświetlenie dorob-

ku, uzyskanego w tej dziedzinie w okresie ubiegłych 16 lat?

**ODPOWIEDZ:** W 1945 r., gdy powróciliśmy na Ziemię Zachodnie i Północne, były one jedną wielką ruiną. Dziś — po 16 latach władzy ludowej, są to tereny o szybko rozwijającej się gospodarce, tereny, odgrywające poważną rolę w życiu naukowym i kulturalnym naszego kraju. Jeżeli dzisiaj z pełnym przekonaniem możemy wysuwać takie stwierdzenie, to dlatego, że cały naród dokonał ogromnego wysiłku, mającego na celu odbudowę i zagospodarowanie Ziem Zachodnich, to dlatego, że władza ludowa stworzyła właściwe warunki do realizacji tego dzieła.

Polska, odbudowując te tereny nie ograniczyła się do rekonstrukcji stanu przedwojennego tamtejszej gospodarki, realizowała natomiast własną koncepcję ich rozwoju, odpowiadającą potrzebom całej gospodarki narodowej.

Na przestrzeni zaledwie 16 lat produkcja przemysłowa Ziem Zachodnich wzrosła dziesięciokrotnie. Potencjał produkcyjny tych ziem zachował się w 1945 r. zaledwie w 40 proc. Mimo tak wielkich zniszczeń, wartość produkcji przemysłowej tych terenów była w końcu 1960 roku o ponad 70 proc. wyższa niż przed wojną.

Odbudowaliśmy komunikację, setki tysięcy mieszkań, podnieśliśmy z gruzów zabytki, rozbudowaliśmy miasta, z których ponad 80 posiada obecnie większą liczbę

mieszkańców niż w latach niemieckiego wladania. Wspaniale rozwinęło się na Ziemach Zachodnich szkolnictwo wyższe. Za czasów panowania junkrów pruskich na tych ziemiach istniały tam dwie wyższe uczelnie, we Wrocławiu i Gdańsku.

Kształcili one zaledwie około 7 tys. studentów. Obecnie działa tu 21 wyższych uczelni, w których zdobywa wiedzę ponad 46 tysięcy studentów, tj. 30 proc. ogółu studiujących w kraju.

Z roku na rok rośnie liczba czy-

nów społecznych i wszelkiego rodzaju przedsięwzięć, mających na celu upiększenie, uporządkowanie każdego miasta, miasteczka czy wsi.

O czym mówią te wszystkie fakty i dane?

Świadczą one, że integracja tych ziem z resztą kraju jest faktem dokonany, że scalenie z Macierzą terenów nad Odrą, Nysą i Bałtykiem okazało się korzystne, zarówno dla tych ziem, jak też dla

(Dokończenie na str. 2)

## Zapowiedź wizyty Kennedy'ego we Francji

W Paryżu ogłoszono w poniedziałek oficjalną zapowiedź wizyty prezydenta USA, Kennedy'ego we Francji. Jak stwierdza oficjalny komunikat, opublikowany przez Pałac Elizejski Kennedy złoży wizytę generałowi de Gaulle w Paryżu w dniach od 31 maja do 2 czerwca. Prezydent przybędzie do Paryża wraz z małżonką. (PAP)

## Tradycji stało się zadość...

Święta pod znakiem pracy pogotowia

Pogoda nie dopisała w czasie tegorocznych Świąt Wielkanocnych. Toteż większość mieszkańców miast spędziła te dwa dni w gronie rodziny i najbliższych, przy suto zastawionych stołach, bądź w teatrach, kinach i... kawiarniach. Nie brakło jednakże i takich, którzy nie zważając na kaprysy pogody spędzili święta w ośrodkach wypoczynkowych.

Bardzo pracowicie spędzili święta pracownicy warszawskich szpitali i pogotowia ratunkowego. W ciągu dwóch dni pogotowie wzywane było aż ponad 1200 razy, przeważnie do wypadków z przejeżdżania i przepicia. Pełne ręce roboty miało także pogotowie MO, które interweniowało w ponad 100 awanturach ulicznych i domowych, spowodowanych głównie nadużyciem alkoholu. Kilkanasie razy wzywana była także straż pożarna, przy czym w 10 wypadkach były to fałszywe alarmy spowodowane przez chuliganów.

W Zakopanem był komplet. — Wczasowicze, turyści oraz wycieczkowicze z wielu zakładów pracy korzystali z dobrych warunków narciarskich. Duży tłok panował na kolejce linowej na Kasprowy Wierch.

W czasie świąt, otwarty został, po generalnej przebudowie, słynny lokal „Morskie Oko”.

Również wszystkie domy wczasowe oraz schroniska turystyczne w Karkonoszach były zapelnione do ostatniego miejsca. Pogoda raczej nie dopisała. (PAP)

## Sprawa finansowania „Operacji Kongo” w ONZ

Na poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpatrywało projekt rezolucji zalecającej przyznanie sekretarzowi generalnemu ONZ prawa wydatkowania do dnia 21 kwietnia br. sum nie przekraczających 8 mln. dol. miesięcznie na t. zw. „Operację Kongo”.

Przeciwko projektowi rezolucji wypowiedzieli się przedstawiciele Rumunii i Związku Radzieckiego.

W głosowaniu projekt rezolucji uchwalony został 51 głosami: 10 delegatów głosowało przeciw, a 22 wstrzymało się od głosu. (PAP)

## Niedługo będzie nas 3 miliardy

Ludność świata, która przekroczy w 1961 roku 3 miliardy, powiększa się rocznie o 45—55 milionów — stwierdza sprawozdanie opublikowane przez Komisję Społeczną ONZ.

Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to pierwsze miejsce na świecie dzierży ZSRR, w którym w r. 1959 wybudowano przeciętnie 14 nowych mieszkań na 1000 mieszkańców. W Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich lat buduje się rocznie od 7 do 9 mieszkań na 1000 mieszkańców. (PAP)

## Ludowy pisarz

Uzyskać chwilę rozmowy z kandydatem na posła do Sejmu okręgu kaliskiego — Marianem Kubickim, nie należało do rzeczy łatwych w okresie jego licznych spotkań z wyborcami. Łatwo natomiast było przeprowadzić wywiad, gdyż kandydat, jako kolega po fachu, wiedział o co dziennikarzowi chodzi.

Marian Kubicki urodził się w rodzinie chłopskiej, we wsi Raszków, powiat jędrzejowski, woj. kieleckie. Rocznik 1908. Po ukończeniu szkoły powszechnej, pracował w Za-



głębiu Dąbrowskim — w kopalni, w hucie szkła, przy robotach drogowych itp. Odbył potem naukę w jednorocznej szkole rolniczej i ukończył Uniwersytet Ludowy w Szycach, pod kierunkiem znanego działacza rolniczego — inż. Solarza. Był czynny w pracy organizacji młodzieżowych i w zarządzie Teatrów Ludowych.

W 1929 roku młody Kubicki znalazł się w Warszawie gdzie wstąpił na wydział ekonomiczno-prawny Wolnej Wszechnicy. Już wtedy podjął próby na polu literatury (poezje), pracował w dziennikarstwie i w organizacjach młodzieżowych wiejskiej. W latach 1934/35 zorganizował i redagował niezależne pismo młodzieży chłopskiej „Ugory”, nieoficjalny organ KZM na wieś. W związku z tym został aresztowany. W roku 1936/37 był redaktorem działu wiejskiego w „Dzienniku Popularnym”. Został wówczas znowu aresztowany i oskarżony o zdradę państwa...

Po wyjściu z więzienia redagował dodatek młodzieżowy „Oblicze dnia”. Wydał kilka tomików poezji, które uległy częściowej lub całkowitej konfiskacie. W 1939 r. pracował w redakcji „Dziennika Powszechnego”, we wrześniu był czynny przy organizowaniu Brygady Robotniczej Obronców Warszawy. Po kapitulacji wydawał wraz z młodzieżą robotniczą „Spartakus” nielegalne pismo „Wolność”, w okresie późniejszym był współorganizatorem tej organizacji młodzieżowej „Młot i Sierp”. Aresztowany w 1941 r. przeszedł obozy koncentracyjne w Oświęcimiu, Buchenwaldzie, Köln i Dora.

W maju 1945 r. wrócił do kraju i rozpoczął pracę w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej, następnie przeszedł do „Dziennika Ludowego” [później redaktor naczelny], udzielając się aktywnie w pracy politycznej Stronnictwa Ludowego. Był posłem do Krajowej Rady Narodowej i Sejmu Ustawodawczego. W minionej kadencji Sejmu pracował w Komisji Spraw Zagranicznych oraz Kultury i Sztuki. Poza tym pełnił obowiązki sekretarza Klubu Poselskiego ZSL. [kj]

**Poznań wstąpił dwiema**

1960  
11-324  
W tym 2.600 elekt.

1958  
8-230

1946  
2-802

**LAMPY ULICZNE**

## Antyatomowe marsze na świecie

Jak podaje Agencja ADN, w Hesji, Bawarii, Zagłębiu Ruhry rozpoczęły się w sobotę demonstracyjne pochody przeciwników atomowych.

W poniedziałek, 3 bm., wielkim wiecem na Trafalgar Square zakończył się cztero-dniowy marsz protestacyjny przeciwko bombie wodorowej i bazom rakietowym.

2 bm. odbył się w Nowym Jorku jeszcze jeden pochód obrońców pokoju, składający się m. in. z uczestników marszu, którzy ruszyli trzy tygodnie temu z Portsmouth i Connecticut. Manifestanci utworzyli w dzielnicy Harlem wielki wiec, następnie przeszli przez ulice miasta z transparentami, na których widniały hasła, wzywające do walki przeciwko wojnie (PAP)

## Kandydaci do Sejmu PRL

### Kaliski robotnik



Miał 17 lat, gdy rozpoczął pracę jako robotnik w obecnej Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitów. Zawsze był sumiennym pracownikiem, zawsze wykorzystywał wolną chwilę na naukę. Dzięki temu w 1945 r. został mistrzem drukarskim. Wkrótce będzie obchodził 33 rocznicę nieprzerwanej pracy w tej samej fabryce.

— Mogę śmiało powiedzieć, że wychowałem mnie związki zawodowe. Ich humanitarna działalność zawsze mnie pasjonowała.

Pasjał O to co jest charakterystyczną cechą każdego działacza społecznego. Edward Graliński kandyduje na posła do Sejmu PRL w okręgu Kalisz. Od 1947 r. bez przerwy był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu, pełniąc funkcję przewodniczącego komisji pracy i pomocy społecznej. W ostatniej kadencji był również radnym WRN. Niedawno odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

— Praca w komisji — mówi E. Graliński — zajmowała mi dużo czasu. Jednakże pozytywne załatwienie wielu trudnych spraw ludzkich dawało

mi zawsze zadowolenie. Nie żałowałem też czasu na pracę w naszym związku zawodowym.

E. Graliński jest członkiem Prezydium Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókien Niczego, Odzieżowego i Skórzanego oraz członkiem Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego tego Związku. Jako działacz społeczny E. Graliński dobrze jest znany kaliszszanom. Jakim zagadnieniom chciałby poświęcić szczególną uwagę, jeśli zostanie posłem?

Chciałbym dopilnować pełnej realizacji programu wyborczego, nakreślonego dla naszego okręgu. Chodzi o to, by nastąpiła dalsza rozbudowa przemysłu i miasta. Kalisz musi stać się poważnym ośrodkiem kulturalno-usługowym dla rejonu przemysłowego Kojan-Turek. Chciałbym też interesować się problemami tych dwóch powiatów, gdyż wchodzi one również do okręgu, w którym kandyduję. A jak wiadomo okręg ten staje się coraz większym ośrodkiem przemysłowym o znaczeniu ogólnokrajowym. (mh)

### Rolnik - społecznik

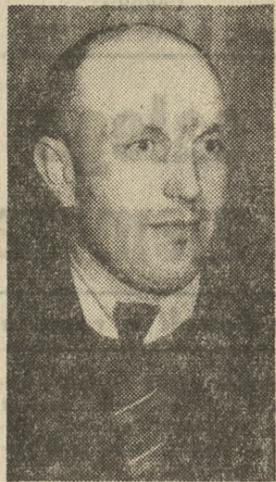


Władysław Kosmowski, kandydat na posła do Sejmu PRL, Gniezno, liczy 50 lat. Urodził się we wsi Rudki, powiat wrzesiński, gdzie do dziś gospodaruje. W Kosmowski znany jest w całej okolicy jako ofiarny działacz społeczny; wiele czasu poświęca on pracy w Zjednoczonym Stowarzyszeniu Rolniczym, do którego należy, przede wszystkim jednak działa w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych (sprawuje funkcję wiceprezesa).

Ponadto, ze względu na świetne wyniki hodowlane i zasób fachowego doświadczenia — wybrano Władysława Kosmowskiego prezesem Powiatowego Koła Hodowców Trzody. Na tym nie kończy się jego udział w pracy społecznej. Kosmowski uczestniczy także żywo w pracach Prezydium GRN, udzielając wiele porad okolicznym gospodarzom. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzorowe wypełnianie przez kandydata obowiązków wobec państwa, zwłaszcza w zakresie dostaw żywności.

Władysław Kosmowski kandyduje na posła do Sejmu, jako jeden z przedstawicieli wielkopolskiego rolnictwa. Wszystko wskazuje na to, iż w wypadku obdarzenia go przez wyborców zaufaniem — godnie będzie reprezentował w Wysokiej Izbie swój okręg. (jm)

### Za mechanizacją



Bolesław Wicenty — kandydat okręgu Szamotuły na posła do Sejmu PRL, znany jest w powiecie między innymi nie tylko jako wzorowy gospodarz, lecz przede wszystkim jako działacz społeczny polityczny. Pochodzi z Mylina gdzie się urodził i ukończył szkołę podstawową. Dołączył do pracy na 9 hektarowym gospodarstwie, które otrzymał z reformy rolnej. Początki były niełatwe, gdyż trzeba było budować zagrodę, dorabiać się inwentarza i maszyn.

Mimo słabszych gleb, Bolesław Wicenty osiąga wysoką przeciętną plonów zbóż, np. pszenicy — 28 q z ha, owsa — 30 q i żyta — 20 q z ha, natomiast ziemniaków — 200 i buraków cukrowych — 260 q z ha. Te wyniki zawdzięcza m. in. mechanizacji upraw polowych, gdyż korzysta z maszyn kółka rolniczych, które zakupił dotychczas 2 traktory, młocarnię i motor spalinowy, snopowiązałkę, platformę traktorową i opryskiwacz przeciwstankowy wydając na ten cel ponad 200 tys. złotych.

Bolesław Wicenty nie ogranicza się tylko do własnego gospodarstwa czy spraw rodzinnej wsi. Przejawia od lat dużą aktywność społeczną. Był dłuższy czas członkiem Komitetu Powiatowego PZPR w Międzychodzie. Cztery lata sprawuje funkcję ławnika sądowego. Dwukrotnie wybierany na radnego do Powiatowej Rady Narodowej — dbał o interesy swoich mandatariuszy. Leży mu szczególnie na sercu rozwój rolnictwa, a szczególnie kółek rolniczych. Jest bowiem członkiem władz powiatowych tej organizacji. (emp)

# Jak rozwiązać kryzys laotański?

## Aide memoire ZSRR do rządu brytyjskiego

W dniu 1 bm. ambasador W. Brytanii w Moskwie Robertson otrzymał aide memoire od rządu radzieckiego w sprawie Laosu. Była to odpowiedź na notę brytyjską z 23 marca 1961 r.

W aide memoire wręczonym ambasadorowi brytyjskiemu, rząd radziecki stwierdza m. in., iż odnosi się przyczynie do propozycji, by dwaj przewodniczący konferencji genewskiej zwrócili się z apelem o przerwanie ognia w Laosie. Zainteresowane strony w Laosie powinny dojść do porozumienia w sprawie przerwania działań wojennych.

W nocy z 23 marca br. rząd brytyjski stwierdził, że „gotów jest przyjąć propozycję rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji międzynarodowej dla rozpatrzenia i uregulowania problemu laotańskiego”.

Rząd radziecki proponuje zwołanie takiej konferencji w początku kwietnia br. w stolicy Kambodży Phnom-Penh. Rząd radziecki wyraża również zgodę na wznowienie działalności Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie.

Aide memoire rządu radzieckiego podkreśla, że problemem rządu laotańskiego jest wewnętrzna sprawa samych laotańczyków. Rząd radziecki, jak i rząd wielu innych państw Europy i Azji, wychodzi z założenia, że w Laosie istnieje legalny rząd księcia Souvanna Phouma. Jest oczywiście, że rząd radziecki odniósłby się przychylnie do przeprowadzenia rozmów między różnymi tendencjami politycznymi w Laosie na temat kroków prowadzonych do umocnienia jedności narodowej tego kraju. W związku z tym rząd rad-

ziecki nie wyklucza, że międzynarodowa konferencja w sprawie Laosu — jak proponuje to rząd W. Brytanii — może udzielić laotańskim pomocy, jeśli między uczestnikami rozmów nie zostanie osiągnięte konieczne porozumienie do momentu zwołania konferencji w sprawie Laosu.

Rząd radziecki zwraca uwagę rządu brytyjskiego, że uregulowanie problemu laotańskiego wymaga poprawy sytuacji międzynarodowej, która sprzyjałaby realizacji tego zadania.

Jest oczywiste, że groźby interwencji w wewnętrzne sprawy Laosu ze strony wojskowego bloku SEATO i taktyka potrząsania bronią prowadzona w ostatnim czasie przez niektóre mocarstwa nie tylko nie sprzyjają temu, ale mogą ponadto poważnie skomplikować sprawę uregulowania problemu laotańskiego — wskazuje rząd radziecki w zakończeniu aide memoire.

### Reakcja Waszyngtonu

Po rozmowach Kennedy — Rusk prezydent USA przekazał oświadczenie dla prasy, które odczytał dziennikarzom rzecznik prasowy Pierre Salinger.

Oświadczenie to stwierdza, m. in., że odpowiedź Związku Radzieckiego na propozycję brytyjską w sprawie Laosu „daje nadzieję, iż może być znaleziona droga do stworzenia neutralnego i niezależnego Laosu”.

Prezydent wskazał następnie, że „odpowiedź Związku Radzieckiego, chociaż zawiera pewne sformułowania, z którymi nie możemy się zgodzić najważniejszą jest nowym, poważnym krokiem na drodze pokojowego uregulowania po-

tencjalnie niebezpiecznej sytuacji”.

### Reakcja Londynu

Przebywający w Kington (Stolica Jamajki) premier Macmillan oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, iż jest „zadowolony z tonu i charakteru odpowiedzi Związku Radzieckiego na propozycję brytyjską w sprawie Laosu”. Premier stwierdził: „Pozostają jeszcze pewne punkty, które wymagają wyjaśnienia, lecz zapaturują się obecnie optymistycznie na rozwój sytuacji w Laosie”. Macmillan stwierdził, iż Wielka Brytania pragnie neutralności Laosu.

### Reakcja Paryża

Agencja France Presse podaje, że w paryskich kołach politycznych stwierdza się, że radzieckie aide memoire stwarza usprawiedliwioną nadzieję na pokojowe rozwiązanie kryzysu laotańskiego.

PAP

## 94,5 proc. uprawnionych do głosowania sprawdziło listy

Jak informuje Państwowa Komisja Wyborcza, w całym kraju spisy wyborców sprawdziło 94,5 proc. uprawnionych do głosowania. Dla porównania warto przypomnieć że w poprzednich wyborach do rad narodowych w 1958 roku spisy sprawdziło 82,5 proc. uprawnionych.

W obecnej kampanii przedwyborczej sprawdzanie spisów zostało ostatecznie zakończone w dniu 31 ub. m. Spisy wyłożone były do publicznego wglądu od 12 marca do 26 marca włącznie.

PAP

## Zasługa całego narodu

(Dokończenie ze str. 1)  
całej gospodarki narodowej kraju.

**PYTANIE:** Jakiego rodzaju kierunki zarysowały się w rozwoju przemysłu Ziemi Zachodnich i Północnych w ciągu minionych 16 lat i jakie znaczenie ma ten przemysł dla rozwoju gospodarki całego kraju?

**ODPOWIEDZ:** Ustalając plany odbudowy i rozwoju przemysłu w województwach zachodnich i północnych, brano pod uwagę potrzeby gospodarki całego kraju.

Już w 1953 roku, ziemie te dostarczyły: 76 proc. krajowej produkcji węgla brunatnego, 76 proc. wagonów towarowych, 53 procent kwasu siarkowego, 34 proc. cukru, 31 proc. cementu, 27 proc. węgla kamiennego, 20 proc. stali surowej. M. in. cała produkcja krajowa rud miedzi pochodzi z tych terenów. Dzięki rozwojowi przemysłu, nastąpiły wyraźne zmiany w strukturze zatrudnienia na Zie-

miach Zachodnich. W 1956 roku na 100 mieszkańców tych ziem, w przemyśle i rzemiośle pracowało 9,4 osoby, obecnie zaś ponad 12 osób. Dzięki szerokim badaniom geologicznym, odkryto nowe zasoby rud miedzi, rud cynkowo-olowianych, magnezytów, węgla brunatnego itp.

**PYTANIE:** Czy można powiedzieć o kilku uwag na temat rozwoju rolnictwa na Ziemiach Zach. i Północnych?

**ODPOWIEDZ:** Rolnictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych w ubiegłej 5-letce poczyniło znaczne postępy.

W roku 1960, produkcja roślinna w tych ziem wyniosła 1/3 produkcji globalnej kraju. Plony głównych ziemiopłodów, kształtujące się tam średnio w latach 1956—60 na poziomie nieco niższym niż średnie plony krajowe, w roku 1960 były już wyższe.

**PYTANIE:** Jak przedstawiają się plany dalszego rozwoju Ziemi Zach. w okresie najbliższych 5 lat?

**ODPOWIEDZ:** Z uchwalonego przez Sejm planu 5-letniego wynika, że na Ziemiach Zachodnich i Północnych, nakłady inwestycyjne wyniosą ok. 123 mld. zł, tj. blisko 24 proc. ogólnokrajowych wydatków na te cele.

Budowa nowych oraz rozbudowa istniejących zakładów będzie realizowana pod kątem pełniejszego niż obecnie wykorzystania bogactw naturalnych i rezerw produkcyjnych tych ziem.

W sumie obecna 5-lata zapewni Ziemiom Zachodnim dalszy, wszechstronny i harmonijny rozwój. Będzie on szybszy niż w pozostałych rejonach kraju, ponieważ musimy zapewnić pracę młodemu, urodzonym już po wojnie, którzy od 1962 r. wchodzić będą stopniowo w wiek produkcyjny. A jest ich na Ziemiach Zachodnich ponad 2,5 mln., czyli proporcjonalnie więcej niż w innych rejonach Polski.

Nasza praca w zachodnich i północnych województwach kraju — tak jak w całej Polsce, nie dałaby tak wielkich rezultatów, gdyby postawione przez partię i rząd ludowy zadania, należyte zagospodarowania i scalenia tych ziem z resztą kraju, nie zostały podjęte przez cały naród, a zwłaszcza społeczeństwo, zamieszkujące Ziemię Zachodnią i Północną, i z całym uporem i ofiarnością realizowane. (PAP)

## Chcą wskreszenia państwa pruskiego

Jak donosi Niemiecka Agencja Prasowa (DPA) w Hanowerze zakończyły się kilkudniowe obrady Związku Prus, których przedmiotem były sprawy organizacyjne, powstałe po zjednoczeniu się Unii Pruskiej i Związku Prus.

Celem Związku Prus, uchwalonym na zjeździe, jest odrodzenie się ducha pruskiego w Niemczech pod hasłem: karność, obowiązek, wierność i walka z dyskryminacją Prus w opinii światowej. Czołowym zadaniem Związku Prus jest wskreszenie państwa pruskiego po zjednoczeniu Niemiec w jeden organizm państwowy. Prusy, według tego Związku, powinny odzyskać rangę jaką posiadały przed II wojną światową.

Wobec wątpliwości, czy żądanie przywrócenia państwa pruskiego wywrze w świecie dodatnie wrażenie, jeden z członków zarządu Związku Prus oświadczył, że należy w akcji propagandowej wykażać, że Związek Prus nie jest organizacją skrajnie pravicową i nie kontynuuje hasła hitlerowskich narodowego socjalizmu. W zjeździe w Hanowerze wzięli udział junkrzy pruscy, zajmujący stanowiska w administracji państwowej zachodnich Niemiec i w przemyśle oraz osobistości ze świata politycznego. (hb)

## Święto przyjaciół z nad Dunaju i Cisy

Przysłowiowa sympatia, zawarta w powiedzeniu „Węgier — Polak dwa bratanki” sięga swymi korzeniami w odległe wieki historii — dziś wyrasta ona na nowych, silnych fundamentach — wspólnocie celów i dążeń naszych narodów, jedności ustrojowej, ściślej, z roku na rok rozszerzającej się współpracy gospodarczej, naukowej, kulturalnej.

W szczególnym okresie rozwoju kraju obchodzi naród węgierski to tegoroczne święto — 16 rocznicę wyzwolenia kraju. Zamknięty został bardzo ważny etap w życiu Węgier: plan 3-letni, obejmujący lata 1958—1960 który zrealizowano ze znaczną nadwyżką.

Produkcja przemysłowa w ciągu trzech lat miała wzrosnąć o 22 proc.

— w bilansie widnieje imponująca liczba: 40 proc. Rozwinięta się głównie przemysł ciężki, a w jego ramach najszybszy był wzrost produkcji — i znaczenie — przemysłu maszynowego. Poważnie (75 proc. przyrostu w stosunku do roku 1957) wzrosła produkcja przemysłu chemicznego. W przemyśle lekkim najbardziej rozwinęło się włókiennictwo.

Charakterystyczne przy tym jest, że mimo iż Budapeszt skupia przeszło 21 proc. ludności kraju i przeszło połowę całej węgierskiej produkcji przemysłowej — w ciągu ubiegłych trzech lat stolica pochłonęła tylko jedną trzecią sum przeznaczonych na inwestycje. Przeważającą większość — zgodnie z prowadzoną ostatnio polityką rządu mającą na celu

decentralizację przemysłu — otrzymały miasta prowincjonalne i nowe ośrodki przemysłowe: Sztalinvaros, Kazincbarcika, Varpalota, Zalaegerszag, Kaposvar i inne, które w coraz poważniejszym stopniu zmieniają geografę gospodarczą Węgier.

Plan trzyletni przyniósł zasadniczą przebudowę węgierskiego rolnictwa. W chwili obecnej wiosenne prace polowe podejmuje na Węgrzech 4.775 spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających ponad 1.100 tysięcy rodzin, które wspólnie z państwowymi gospodarstwami obejmują przeszło 90 proc. ziemi ornej kraju.

A w sumie? Dochód narodowy w ciągu trzech lat zamiast jak planowano o

13 proc. wzrósł o 20 proc. Place realne zwiększyły się o 10—11 proc. a nie jak uprzednio przewidywano — tylko o 6 proc. Warto tu również dodać, że zamiast 110 tysięcy zaplanowanych mieszkań zbudowano — 130.000.

I właśnie w oparciu o ten znaczny przebieg dorobek Węgry wystartowały z początkiem tego roku do nowych zadań. Nowy plan 5-letni równoległe ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej ma przynieść wzrost dochodu narodowego co najmniej o 50 proc. oraz zwiększyć realne dochody ludności — 26 — 29 procent.

Niemale to zadania. Pełnej ich realizacji życzymy przyjaciołom z nad Dunaju i Cisy w dniu ich narodowego święta. (API)

## Nie ma końca demonstracjom w Korei Południowej

Według doniesień agencji zachodnich, w wielu miastach Korei Południowej trwają demonstracje ludności przeciwko rządowi premiera Huh Czunga. Demonstranci protestują przeciwko planom rządu przeforsowania w parlamencie dwóch projektów ustaw o charakterze faszystowskim, a mianowicie o tzw. zapewnieniu bezpieczeństwa i o kontroli nad demonstracjami.

Do największych demonstracji doszło w miastach Kwan-gju, Wonju oraz Taegu. W tym ostatnim mieście w wyniku starć z policją kilkanaście osób odniosło poważne rany. Policja przeprowadziła masowe aresztowania.

Władze postawiły w stan pogotowia ponad 2 tysiące policjantów spodziewając się dalszych demonstracji. (PAP)

## Nowy sukces wojsk laotańskich

Według doniesień napływających z Laosu, laotańskie wojska rządowe i oddziały Patet Lao zajęły 31 marca silnie umocniony punkt oporu rebeliantów Thatom. Sukces ten oznacza całkowite wyzwolenie prowincji Xieng - Khouang, Thatom bowiem było ostatnią twierdzą rebeliantów na tym terenie.

Jak podaje radio Głos Laosu, zwycięskie wojska zdobyły wiele sprzętu wojskowego, m. in. armaty, ciężarówki i amunicję. Zestrzelony został jeden samolot rebeliancki.

PAP

## „Rok gastronomii“ (3)

## Kończy się na strachu

JAKOŚĆ POTRAW, KTÓRYMI KARMIA NAS ZAKŁADY ZBIOROWEGO ŻYWIENIA POZOSTAWIA WIELE DO ŻYCZENIA. NIE WYTRZYMUJĄ KRYTYKI CENY, ANI OBSŁUGA. JAKIE SĄ TEGO PRZYCZYNY!

Wydaje się, że o tym decydują przede wszystkim ludzie, którzy w gastronomii pracują, którzy tworzą ją taką jaką ona jest.

Kim więc oni są, skąd się rekrutują?

## Starzy i młodzi

Podzielić ich można na dwie grupy. Jedni to starzy pracownicy, jeszcze przedwojenni lub zaraz po wojnie napędzeni upieczeni fachowcy. Posiadają oni długoletni staż i często zadnego przygotowania teoretycznego. **Przeważnie żyją w niezgodzie z ołówkiem i recepturą.** Najważniejsza jest przecież umiejętność zrobienia potrawy jak najmniejszym kosztem. Oni stanowią większość.

Druga grupa, to absolwenci Zasadniczej Szkoły Gastronomii lub Technikum Gastronomicznego. Ci ostatni, niestety, nie chcą pracować w produkcji. **Ambicją ich jest stanowisko w administracji.** Są młodzi. Niewiele mają praktyki, za to dobre przygotowanie teoretyczne. Teraz wiele zależy od tego pod którym kierunkiem pracują, czy ten „ktoś” zechce ich nauczyć swojej sztuki. Niestety nie zawsze chce. Obawa konkurencji.

Kierownictwo zakładów i dyrekcja są z młodych na ogół zadawalone. Z nimi lepiej się pracuje, z nimi można przeprowadzić jakies usprawnienia. **Oni chętnie przystają na nowe formy pracy, jeśli są przekonani, że są one słuszne,** podczas gdy stara kadra z góry odnosi się niechętnie do wszelkich innowacji zakładających ustalony porządek rzeczy. Wysoko cenią się ich wartość moralną. Stanowią około 25 proc. pracowników lokali.

Niestety szkoła gastronomiczna na odczuwa brak kadry. Młodzież zgłasza się najczęściej dopiero wtedy, kiedy nie dostanie się do innych szkół. Wielu odpada w trakcie nauki. A gastronomia potrzebuje nowych kadr.

## Na pograniczu przestępstwa

Oficjalne wynagrodzenia są niewysokie. W lokalach II kategorii kelnerzy zarabiają 1.000—1.200 zł, kucharze około 1.500, jedynie szef kuchni i kierownik zakładu mają wyższe pensje. Dyrektor przedsiębiorstwa opowiada mi jednak, że kiedy zaproponował któregoś z bufetowych pracę v-

administracji i wyższą pensję, ta nie zgodziła się. Dlaczego?

W bezpośredniej produkcji zawsze się coś okroi. Znajdą się bardziej lub mniej legalne dodatki do uposażenia. Bufetowa, rozlewając wódkę zawsze — nawet nie oszukując klienta ma pewien nadmiar, wynikający chociażby z osadzania się kropli wody na ściankach kieliszka po jego wypłukaniu. Ile tego jest? Wtajemniczeni twierdzą, że około 100 g na każdy litr wódki. Stanowi to 10 zł na litrze. A jeśli się sprzedaje kilkadziesiąt, nie raz do stu litrów dziennie?

Niedawno wprowadzono w niektórych lokalach dozomierz do alkoholu. Ograniczają one możliwość kombinacji. Jest ich niestety jeszcze niewiele w Poznaniu. Nota bene, jeden z nich stoi nieczynny w barze „Automacie”, w którym nie sprzedaje się przecież wódki!

Wokół pracowników gastronomii leje się wódka, wokół obraca się świat podejrzanych interesów, ociera świat przestępczy. W tych warunkach człowiek łatwo się deprawuje. Cóż kiedy nawet przy ustalaniu stawek zarobkowych nie raz wyrażane są opinie, że nie potrzeba stosować wyższych, bo przecież w produkcji można sobie dorobić. **Z góry zakłada się nieuczciwość.**

## „Bimbanie“

Zasadniczym powodem niskiej jakości potraw, po wolnej, czasem nieuprzejmej obsłudze, brudnych obrusów, niedomytych nakryć... jest **bezduszność i brak poczucia obowiązku wśród pracowników.**

Ciekawe więc jakie są sankcje karne za tego rodzaju zaniedbania. Czy są jakieś premie lub potrącenia z tytułu dobrej czy złej jakości? Owszem. Dyrektor przedsiębiorstwa ma prawo potrącić pracownikom z powodu złej jakości produkcji, bądź złej obsługi premie. Tylko, że... pracownicy są wynagradzani systemem prowizyjnym i żadnych premii w ogóle nie otrzymują!

Wyciąga się więc czasem, najczęściej pod wpływem książki żali, konsekwencje służbowe — upomnienia, nagany, czasem zwolnienia. Co z tego kiedy zwolniony, zwykle bez większego trudu znajduje pracę w innym przedsiębiorstwie.

Konsument narzeka i traci nerwy. Wszyscy wokół to widzą i tolerują. Wydawałoby się nie ma na to rady. Czasem tylko PIH lub prokurator przy „akcyjnej „grubszej” okazji zamają spokojny dotąd żywot.

Ktoś wpada. Dla reszty kończy się na strachu. Ponarzają, niektórzy i współczują koleżdze — „że też tak wpadł nieszczęśliwie”. **A błędne koło gastronomii toczy się dalej.**

ANDRZEJ PISZCZOŁA



## „W terminie późniejszym...“

Dość dawno minęły już czasy „umysłowych” i pocztynionów. Epoka posłańców — również poza nami. A szkoda! Wielka. — Takie westchnienia wydobijają się raz po raz — dziś w dobie atomowej — z ust odbiorców paczek zagranicznych. Bo oto:

PISZE PAN R. R.: Rodzina moja, zamieszkała w Nadrenii w listopadzie ub. roku wysłała mi paczkę świąteczną. Do 16 stycznia przesyłki nie otrzymałem. Monitorowany w tej sprawie Urząd Celny nr 3 w Warszawie — uporczywie milczy...\*

PISZE PAN A. K.: Firma „Bayer” z Leverkusen nad Renem powiadomiła mnie o wysłaniu (17. 11. 1960 r.) paczki z próbkami najnowszych leków i materiałów dentystycznych, prosząc jednocześnie o podzielenie się doświadczeniami, jakie zbiorę po użyciu preparatów. Do 19 lutego br. paczki nie otrzymałem. W ten sposób znalazłem się w głupiej sytuacji...

MOWI PAN L. K.: (zarówno to nazwisko jak i poprzednie znane redakcji): Nadana z początkiem listopada ub. roku paczkę z zagranicy — dostałem 2 stycznia br. Druga przesyłka (wysłana w końcu października ub. roku) dotychczas do mnie nie trafiła. Interweniowałem w Urzędzie Wymiany Poczty w Warszawie. Oto fragmenty odpowiedzi: „z braku istotnych cech nadawczych i drogi transportu paczki, nie jesteśmy w stanie udzielić bliższych informacji. Zaznacza się, że z powodu dużego napływu paczek w okresie przedświątecznym i zwiększonej pracy w tut. Urzędzie, oczekiwana paczka zostanie doręczona w terminie późniejszym...”

## Paźna mechanizacja

Kółko Rolnicze wsi Pobórka Wielka w powiecie Wyrzyski otrzymało tysięczny traktor z zestawem maszyn rolniczych zakupiony przez pomorskie kółko rolnicze z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Tym samym kółko to — jako pierwsze w województwie bydgoskim — wprowadziło całkowitą mechanizację prac polowych. Na zdjęciu: Uroczyste przekazanie tysięcznego ciągnika „Urusus C-325”.

CAF-fot. Tymiński

## Sprawy poznaniaków

## Mit gospodarności

Pamiętam co to był za jubel, gdy po wojnie rozpoczęto rozbudowę MTP. Hać ciężkiego przemysłu budowano zimą i na 2 zmiany. Murarze kładli cegły przy świetle lamp elektrycznych. Mówili, że teraz to chyba koniec z sezonowością zawodu murarskiego, że zawsze na zmiany będą murawcy... Bo to szybkiej budynek rośnie i taniej wychodzi! Dla państwa korzyść czy wista!...

Albo gdy później zaczęto budowę osiedla Dębieckiego. Załogi ścigały się ze sobą, która pierwsza zawiesi na dachu tradycyjną wiechę! Dyrektor, kierownicy działów zjednoczenia, co dzień byli na budowie. Pomagali, radzili, dopinguwali! Jeżeli się nie mylę, to właśnie na Dębcu padł ówczesny rekord skracania inwestycji. W trzy miesiące od wykopania fundamentów, do bloku wprowadzali się lokatorzy.

W latach następnych, sławni byli w Poznaniu tacy kierownicy budów-nowatorzy, jak: Krukowski, Szozda, Jamry. Oni to wprowadzali brygadowy i odcinkowy system zleceń, kompleksowy rozrachunek z robocizny i pobranych materiałów.

W Banku Inwestycyjnym, znalazła wówczas przytułek dwuosobowa lecz niezwykle operatywna placówka Instytutu Budownictwa Mieszkaniego, którą kierował mgr Bronisław Goebel (dziś szef planowania ekopalni w Turku) a która stanowiła przysiółkowie drożdże w poszukiwaniu dróg do potaniaenia budów.

Jeszcze 2 lata temu poznaniacy budowlani z „przemysłowców” zadziwiali kraj, stawiając w ciągu roku wcale niemałą fabrykę płyt paździerzowych w Witaszycach, widomy znak, że nie obce im jest stare powiedzenie: „chcieć — to móc!”

Dziś na poznańskich budwach panuje dziwna cisza. Słyszałem kiedyś zdanie, iż nawet niegdyś tak zadziorny technicznie klub racjonalizatorski budowlanych, zamienił się w klub raczej kawiarzany. Jedynie w Turku, u Frosta, aże się coś nowego. Lecz tam nie poznaniacy budują.

Hej, i za swędzi pod powiecką, gdy człek wspomni dawne czasy chwaly patrząc na taką budowę gmachu kina na Wildzie, czy sklepu „Jublera” przy ul. Jerzego lub na budowę-zawalidrogę przy ul. Dzierżyńskiego (naprzeciw szpitala). Trzej różni inwestorzy a jakąż u nich niespotykana solidarność. Nowa rada powinna ufundować dla nich honorową miejską oznakę żółtwa. Kina stanie chyba wtedy, gdy ostatnia rodzina w Poznaniu zafunduje sobie telewizor. Sklep „Jublera”, gdy zegarki będą sprzedawane jak niegdyś w Japonii — na kilogramy. A właściciel „zawali-

M. L.

\* Czytelnik otrzymał paczkę dopiero po naszej interwencji w Urzędzie Celnym w Warszawie.

drogi”? Ocknie się chyba dopiero wówczas, gdy się pojawi, że to co postawił — ludziska po mału rozbiora, jako że ogródki blisko.

Chyba?...

Chyba, że mu przedtem Prezydium Dzielnicowej Rady wyśtawi solidny rachunek za dzierżawę chodnika miejskiego. Bo niby jakim prawem za gradza go piotem, rozpoczyna budowę, przerywa ją, odchodzi i parkan zostawia? W Warszawie jest inaczej! Tam przedsiębiorstwo robiące sobie z chodnika magazyn, płaci ra dzie od metra kwadratowego tak samo jak stragany na rynku. Wykonawca szczególnie śla mazarny i opieszale płaci stawki karne podobnie jak na PKP za przeterminowane „osiowe”.

A z strach pomyśleć ile to się u nas złotych marnuje na skutek nieprzemysłanego rozporządzania budów. Jakże wielka jest rozbieżność między tym co mówią ekonomiści a co się praktycznie robi. Ileż to na przykład napisano już broszur na temat koncentracji robót i takiego koordynowania pracy ciężkich koparek, spychaczy, dźwigów budowlanych z transportem aby instalowanie tego drogiego sprzętu się opłacało. Niestety.

Przyglądałem się niedawno, a wraz z mną wielu innych przygodnych widzów, pracy ciężkich maszyn przy wykopie pod fundamenty hotelu „Orbis” przy Zwierzynieckiej. Wysoko wydajne koparki robiły ruch „łyżką” co 10—15 minut, to jest wtedy, gdy podjeżdżały pod nie ciężarówki. Zresztą widoki takie są na porządku dnia w wielu punktach miasta i województwa.

W czasie krajowej narady ekonomistów przemysłu w HCP, dwóch gości ze Śląska obserwowało przez okno sali obrad, ruch ciężkich dźwigów na budowie nowej fabryki wagonów. Dwa ruchy w ciągu dnia! Rumieniem się ze wstydu, gdy komentowali naszą „wrodzoną” przecież poznańską gospodarność. Jeśli zauważyli beczynność dźwigów i ją komentowali, to znaczy, że u nich, na Śląsku, takie zjawiska nie mają miejsca. Znaczy to, że i w dziedzinie gospodarności odstawiamy od innych? Stajemy się „rentierami” obcinającymi kupony od chwaly dawnych lat!

Czy przy okazji rozliczeń jakich dokonujemy w związku z wyborami w każdym powiecie i mieście, nie warto by i o tych sprawach wspomnieć? Zastanowić się nad tym, w jaki sposób przywrócić nawyk gospodarności tym, którzy go zatracili?

PIOTR CHOJNACKI



PTE — ROCZNIK 1959/60

W tych dniach ukazał się kolejny VIII tom Roczników Sprawozdań Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, obejmujący lata 1959—60. Ta bez mała 300-stronicowa książka podzielona jest na 7 rozdziałów.

W studiach i materiałach regionalnych znajdujemy m. in. ciekawe prace Bohdana Gruchmana — o problemach powojennego przemysłu w Wielkopolsce; Zygmunta Węgrzyka — o problematyce rozwoju przemysłu okręgu Inowrocław — Konin — Łęczyca i Działoszyńskiego; o koordynacji inwestycji drobnej wytwórczości woj. poznańskiego.

Wśród 10 artykułów dyskusyjnych, ton nadają prace dotyczące zastosowania matematyki w ekonomii politycznej oraz ekonomiczne problemy postępu technicznego.

W dziale streszczeń znajdziemy ciekawe tezy poznańskich ekonomistów dotyczące aktualnych zagadnień gospodarki krajowej; Stanisława Waszaka — na temat potencjału siły roboczej na wsi w planie perspektywicznym; Zbigniewa Zakrzewskiego — na temat lokalizacji sieci detalicznej; Jerzego Dietla — o badaniu popytu konsumpcyjnego dla potrzeb programowania spożycia i inne.

Niemniej ciekawe są pozostałe działy Rocznika. Całość stanowić będzie nieocenioną pomoc dla każdego działacza gospodarczego (ch)

EDYTORIALNA PRACOWNIA



— Fiuu — zagwiżdżał. — Cała medycyna. Roman, to twoja specjalność — zaśmiał się. Gdy Solecki spojrział na niego pytająco, zdziwiony tym posądzeniem dorzucił — przez Kryśkę...

Prawie wszystkie półki zajmowały słoiki, flaszki, pudełka z lekarstwami, nadbutwiały rurki gumowe, w osobnej kasecie lśniły chirurgiczne narzędzia. Benek cmoknął ustami, dotykał niektórych przedmiotów, aż go Roman solidnie trzepnął po łapie. Zobaczył właśnie na któreś flaszce trupa głowę. Ładna historia, gdyby coś takiego się zbiło, przecież to mogą być kwasy, różne żrące historie... Na gorze szafki leżały dwie książki. Sięgnął po nie...

Heniek wyszedł na korytarz. Zaczynało mu się dłużyć, chętnie by odechnął świeżym powietrzem, wyjrzał na słońce. Benek przeliznął się pod jego ramieniem.

— Ty gdzie?

— Dalej, zajrzę tutaj — kierował się już do następnego pokoju, jeżeli cementowe kłitki można tak było nazwać.

— Ale słowo, że niczego nie będzieś dotykał?

— Mur.

Kubiaka czemus ciągnęło za uchylone stalowe drzwi, kończące korytarz. Wśliznął się tam, obwiodł wkoło latarką...

Gdy wyszedł po chwili, dionie mu drżały. Starannie zamknął drzwi za sobą. Otarił pot z czoła.

— Heniek, chodź, coś znalazłem — malec przywoływał go nagłym ruchem ramienia. — Tam co? — wskazał na drzwi, które Kubiak zamknął przed chwilą.

— Nic, nic nie ma. Pusto, nie ma nawet po co zaglądać... — czuł, że głos jego nie jest normalny.

Na pasku natomiast w pomieszczeniu spenetrowanym przez Benka wisi siatka kabura z pistoletem, lyskała oksydowana rekojęść. Nic tu więcej nie było.

— Uważaj. Ale to będzie moje — Benkowi paliły się oczy.

Wyciągnął pistolet z kabury, zaraz wsunął go tam na powrót. Nie znał się na tym. Nabity pewnie, diabła, niech się kto inny tym martwi. Aż się sam zdziwił swojej ostrożności. Zaraz się spostrzegł, no pewnie, po tamtym, to się człowiekowi wszystkiego odechce.

Romana zastali przed szafką. Ciągłe jeszcze przeglądał znalezione książki, przejęty.

— Pomyśl sobie. „Faust” Goethego.

Dziwne umiłowania tego lekarza, bo to chyba był lekarz? Ta druga knipa to jakiś spis leków, coś takiego. Goethe, pomyślałbyś, że w tych podziemiach będzie właśnie Goethe? Obejrzelisście już resztę? Nic nie ma?

— Nic. Wracamy. Aha, masz, Benek rewolwer znalazł, wisiał tam w szafie.

— Walter, ósemka — powiedział Solecki, odchodząc do kąta. Zgrzytnęło, coś posypało się z brzękiem. — Sześć sztuk. Wezmę do kieszeni. Trzeba będzie oddać milicji, nie warto tutaj zostawiać, nuż się kto inny dobierze naszymi śladami, jeszcze by zechciał skorzystać. Choćby ktoś z tych bandziorów, o których tyle się słyszy wokoło.

— Milicji? Czyś ty zwiariował? To mój, ja go znalazłem. Oddawaj — rozłościł się Benek.

Roman zaśmiał się, ale Heniek powiedział bardzo poważnie.

— Benek, uspokój się. Pogadamy jeszcze o wszystkim. No, wracamy. Właściwie cała radość z tej motorówki.

— Maszyna jeszcze.

— I maszyna, tak. Ale w ogóle lipa, mogliśmy zostać w pierwszej jaskini, w ogóle nie pchać się tutaj.

Zastanowił Romana ton jego głosu.

— Heniek, co ci?

— Nic. Później powiem... Nie nalegał. Zrozumiał tyle, że coś musiało się stać. Heniek był bardzo przejęty.

— Zabieramy maszynę, prawda? — dopytywał się Benek.

— Można — powiedział Roman po chwili zastanowienia. — Weszli właśnie w szerszy korytarz. Zrównał się z Henkiem.

— Co ci się stało?

— Nic... szepnął. I zaraz dodał. — Widziałem coś takiego, że aż wszystko we mnie się trzęsie. Potem, Roman, potem...

Z ulgą przywitał piasek pod nogami, kształt motorówki, piaszczynę wody. Zaby uciekały w popiochu.

— O rany. Musimy wracać raz jeszcze — rozdali się z nagłą Benek.

— Te drzwi obok studni? Zamknięte, za blachą? Tam dopiero mogło coś być. Wrócimy, prawda?

— Nigdzie nie wrócimy, zatkaj się wreszcie, pęta! — Heniek natari na chłopca tak gwałtownie i ostro, aż ten się cofnął strwożony, umilkł, nie odszczeknął się nawet swoim zwyciężcem. — I tak parę ładnych godzin tutaj siedzieliśmy.

— E, chyba mniej. To szybko szło. — Benek nie zwykił się długo przejmować. — Co z motorówką?

— Nic, innym razem po nią wrócimy.

— Ja już tutaj więcej nie będę nurkował — stanowczo powiedział Heniek. — Jeżeli macie na coś ochotę, a ja wam jestem potrzebny, to proszę bardzo, ale teraz, za jednym zamachem. Łódź możemy zabrać. TYLKO jak?

(Ciąg dalszy nastąpi) (80)

Ze świata donoszą...

PRAGA. Rugbyści gdańskiej Lechii rozegrali w Pradze pierwszy mecz o puchar Europy z mistrzem CSRS Spartakiem Praga...

Drużyna polska rozegrała w Pradze także towarzyskie spotkanie ze Spartakiem Praga Sokolovo przegrywając 16:36 (8:19).

PARYŻ. W Miluzie (Francja) zakończył się kwalifikacyjny turniej do mistrzostw Europy w koszykówce kobiet...

STANFORD. Student kalifornijskiego uniwersytetu San Jose Jamajczyk Dennis Johnson wyrównał po raz drugi w ciągu trzech tygodni rekord świata na 100 y...

LUCKNOW. W spotkaniu tenisowym o Puchar Davisa, po dwóch pierwszych dniach, Indie zakwalifikowały się już do finału azjatyckiego strefy pucharu...

KAIR. Znany ciężarowiec radziecki Łopatin (waga lekka) ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu — 133 kg poprawiając tym samym o 1,5 kg własny najlepszy wynik świata.

TUNIS. Międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Tunisu wygrał Francuz Bauba, przed kolarzem NRD Scheibnerem i Szwedem Adamssonem...

TOKIO. Podczas pływackich mistrzostw Japonii, rozgrywanych na 50-metrowym basenie w Tokio, brązowa medalistka z Rzymu — Australijka Jan Andrews ustanowiła rekord świata na 100 m...

Udane tournée koszykarek Lecha

Drużyna koszykarek poznańskie go Lecha, bawiąc w Lipsku i Halle, rozegrała trzy spotkania zwyciężając reprezentacje Niemieckiej Akademii Wychowania Fizycznego (DHFK) 51:36 oraz dwukrotnie SC Chemie (Halle) 41:33 i 51:43.

Lekkoatleci walczyli z czasem i dokuczliwym zimnem

Biegi o memoriał B. Szwarca

Doroczna impreza biegów przelajowych o Memoriał im. Bronisława Szwarca, organizowana przez KS Warty, należy do jednej z najstarszych w okresie powojennym w kraju.

Porywisty, zimny wiatr, rozmołte tereny nie sprzyjały biegaczom. Lecz to właśnie jest cechą przelajów, jakkolwiek okolice Stadionu im. 22 Lipca nie stanowią wymarzonego terenu dla tego rodzaju biegów.

Na stadion, gdzie znajdował się start i meta dla wszystkich biegów, przybyli najzgorzalsi entuzjści „królowej sportów”, nie tylko wśród publiczności, lecz także wśród działaczy jak i zawodników, z których niejedni przebiegli już dziesiątki kilometrów na bieżni.

Z pięciu rozegranych biegów największe zainteresowanie wzbudził bieg główny seniorów na dystansie około 5000 metrów, mimo, że stanęła do niego nieliczna (11 osób) lecz doborowa stawka zawodników.

Półmetek, który znajdował się na stadionie minęła kilkusobowa grupa na czele której znajdowali się: zeszloroczny zdobywca pucharu Motyl (Olimpia Poznań), Pucher (Wawel Kraków), zwycięzca tegorocznego przelaju Olimpij Kempa (Piast Czerwieńsk) i Mierkiewicz z poznańskiej Warty.

Drużyna przelajowa przetasowała — słabsi biegacze stracili już kontakt z szybko zdobywającą teren czołówką. Wspomniana wyżej trójka wbiegła na bieżnię stadionu raz za razem. Na czoło wysunęli się Motyl i Pucher. Reprezentant Olimpij na kilku ostatnich metrach zdołał nieznacznie wyprzedzić swego rywala.

Obaj ukończyli bieg w równym czasie 17.14,6 min. Trzecim był Kempa, który uzyskał czas 17.18,2. Następne miejsca zajęli: Mierzejewski, Jabłoński (Warta), Piotko wiak (W) a na dalszych znaleźli się Gierwazik (OL) i uczestnik wszystkich dorocznych przelajów, 45-letni Braun (W).

Niemniejszym zainteresowaniem cieszył się bieg juniorów na dystansie 2500 metrów.

Piękny pojedynek Żyto-Pociejkowicz na gołęcińskim torze żużlowym

Poznań — Wrocław 40:32

Nawet przeraźliwe zimno nie odstraszyło czterech tysięcy najbardziej zagorzałych kibiców „czarnego sportu”, żadnych emocji. Przynależąca do gołęcińskiego toru Olimpia startująca pod firmą Poznania...

Prawdę mówiąc warto było przyjechać na Gołęcin nawet dla jednego biegu. Bezpośrednie spotkanie asów atutowych obu zespołów: Henryka Żyto z repr. Poznania i aktualnego mistrza Polski Pocięjkowicza z Wrocławia...

W tym sezonie nie tylko do najsilniejszych punktów Unii w rozgrywkach ligowych, ale do najsilniejszych punktów naszej kadry narodowej. Pierwsze tegoroczne starty wskazują na to najwyraźniej.

W czwartej kolejce spotkał o mistrzostwo II ligi piłkarskiej używano następujące wyniki: Gwardia Warszawa — Polonia Warszawa 1:1 (0:1) Arkonia — Pogoń 1:0 (0:0) Bałtyk — Arka 1:1 (1:1) Calisia — Olimpia 3:0 (1:0) Legia Krosno — Lublinianka 1:0 (1:0) Naprzód — Piast 7:0 (2:0) Śląsk — Unia Racibórz 3:0 (2:0) Unia Tarn. — Stal Rzesz. 4:0 (3:0) Wawel — Garbarnia 2:2 (3:2)

Zwycięstwo i porażka piłkarzy Warty

Wykorzystując przerwę świąteczną piłkarze Warty rozegrali dwa spotkania towarzyskie z czołową drużyną II ligi Niemieckiej Republiki Demokratycznej — TSC Berlin.

Fatalne warunki atmosferyczne, które panowały 2 i 3 kwietnia w naszym mieście w znacznym stopniu utrudniały normalną grę obu drużynom. Jednak mimo tych przeciwności poziom zwycięstwa pierwszego meczu stał na zadawo lającym poziomie.

W pierwszym dniu świąt w Zabrzu, gdzie zmierznia się w towarzyskim spotkaniu z miejscowym I-ligowym Górnikiem, uzyskując wynik remisowy 3:3 (0:2).

GARBARNIA — EMPOR 2:2

W Krakowie rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, w którym miejscowa Garbarnia zremisowała z I-ligowym zespołem NRD — Empor (Rostock) 2:2 (2:1).

POŁONIA — MOTOR 0:2

W poniedziałek, 3 bm. w międzynarodowym spotkaniu piłkarskim I-ligowa Polonia Bydgoszcz przegrała z zespołem Motor Jena 0:2 (0:2). Spotkanie toczyło się w ciężkich warunkach atmosferycznych.

LECHIA — MOTOR 2:1

W pierwszy dzień świąt w Gdańsku rozegrany został mecz piłkarski między gdańską Lechią a Motorem Jena (NRD) zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:1 (1:0). Było to już czwarte z kolei spotkanie tych drużyn.

Komplet widzów na meczu gimnastyczek Warty i Troi

Po dłuższym czasie byliśmy w Poznaniu świadkami przyjemnej imprezy gimnastycznej. Międzynarodowe spotkanie rozegrane wczoraj w hali Lecha przy ul. Małejkiej pomiędzy drużyną gimnastyczek Warty i zespołem klubu Troja z Kopenhagi wypadło bardzo ciekawie.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Toto-Lotek

Hokej na trawie — nr 10; piłka wodna — nr 21; podnoszenie ciężarów — nr 25; skoki narciarskie — nr 31; skok wzwyż — nr 33; tenis stołowy — nr 45; oraz dyscyplina dodatkowa piłka nożna — nr 22.

Koziółki

18 — 21 — 28 — 34 — 40

W tym sezonie nie tylko do najsilniejszych punktów Unii w rozgrywkach ligowych, ale do najsilniejszych punktów naszej kadry narodowej. Pierwsze tegoroczne starty wskazują na to najwyraźniej.

W czwartej kolejce spotkał o mistrzostwo II ligi piłkarskiej używano następujące wyniki: Gwardia Warszawa — Polonia Warszawa 1:1 (0:1) Arkonia — Pogoń 1:0 (0:0) Bałtyk — Arka 1:1 (1:1) Calisia — Olimpia 3:0 (1:0) Legia Krosno — Lublinianka 1:0 (1:0) Naprzód — Piast 7:0 (2:0) Śląsk — Unia Racibórz 3:0 (2:0) Unia Tarn. — Stal Rzesz. 4:0 (3:0) Wawel — Garbarnia 2:2 (3:2)

W pierwszym dniu świąt w Zabrzu, gdzie zmierznia się w towarzyskim spotkaniu z miejscowym I-ligowym Górnikiem, uzyskując wynik remisowy 3:3 (0:2).

W Krakowie rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, w którym miejscowa Garbarnia zremisowała z I-ligowym zespołem NRD — Empor (Rostock) 2:2 (2:1).

POŁONIA — MOTOR 0:2

W poniedziałek, 3 bm. w międzynarodowym spotkaniu piłkarskim I-ligowa Polonia Bydgoszcz przegrała z zespołem Motor Jena 0:2 (0:2). Spotkanie toczyło się w ciężkich warunkach atmosferycznych.

LECHIA — MOTOR 2:1

W pierwszy dzień świąt w Gdańsku rozegrany został mecz piłkarski między gdańską Lechią a Motorem Jena (NRD) zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:1 (1:0). Było to już czwarte z kolei spotkanie tych drużyn.

Po dłuższym czasie byliśmy w Poznaniu świadkami przyjemnej imprezy gimnastycznej. Międzynarodowe spotkanie rozegrane wczoraj w hali Lecha przy ul. Małejkiej pomiędzy drużyną gimnastyczek Warty i zespołem klubu Troja z Kopenhagi wypadło bardzo ciekawie.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

Wzrost zainteresowania kompletem widzów. Zawody rozegrane zostały w klasie mistrzowskiej krajowej, do której są zaliczone zawodniczki obu klubów.

II liga piłkarska

W czwartej kolejce spotkał o mistrzostwo II ligi piłkarskiej używano następujące wyniki: Gwardia Warszawa — Polonia Warszawa 1:1 (0:1) Arkonia — Pogoń 1:0 (0:0) Bałtyk — Arka 1:1 (1:1) Calisia — Olimpia 3:0 (1:0) Legia Krosno — Lublinianka 1:0 (1:0) Naprzód — Piast 7:0 (2:0) Śląsk — Unia Racibórz 3:0 (2:0) Unia Tarn. — Stal Rzesz. 4:0 (3:0) Wawel — Garbarnia 2:2 (3:2)

TABELA: 1. Śląsk 4 8 10:2, 2. Arkonia 4 8 8:2, 3. Legia Krosno 4 7 6:1, 4. Naprzód 4 6 10:2, 5. Gwardia 4 6 8:3, 6. Wawel 4 5 4:3, 7. Pogoń 4 4 7:6, 8. Unia Rac. 4 4 8:7, 9. Unia Tarn. 4 4 6:7, 10. Calisia 4 4 6:6, 11. Stal Rzeszów 4 4 3:9, 12. Lublinianka 4 3 5:5, 13. Bałtyk 4 3 2:4, 14. Garbarnia 4 2 7:6, 15. Piast 4 2 1:9, 16. Polonia 4 1 1:6, 17. Arka 4 1 1:6, 18. Olimpia 4 0 2:11

III liga

Druga niedziela serii wiosennej o mistrzostwo ligi wojewódzkiej przyniosła kilka mało spodziewanych wyników. Grunwald pokonał leszczyńską Polonię 3:2 i objął przewodnictwo w tabeli rozgrywek.

Tabela: 1. Grunwald 20 36:20, 2. Polonia Poznań 19 31:14, 3. Polonia Leszno 19 29:20, 4. Sparta Oborniki 18 20:13, 5. Zjednoczeni 17 32:27, 6. Sparta Szamotuły 17 29:25, 7. Polonia N. Tomyl 16 16:22, 8. Obra 15 29:35, 9. Dyskobolia 14 34:29, 10. Włókniarz 13 36:27, 11. Proсна 12 25:39, 12. Victoria 11 23:28, 13. KKS Kepno 9 11:35, 14. Rawicki KS 8 13:31

Drugiej tabeli (za okres gry Warty i Górnika nie zamieszczamy), gdyż rozegrany tylko został jeden mecz.

Blank, 3) Grek. Zespołowo 1) Troja 43,95 pkt., 2) Warta 42,9 pkt., Równoważnia — 1) Pawelczak 9,35 pkt., 2) Nielsen 9,25 pkt., 3) Grek 9,1 pkt.; zespołowo — 1) Warta 44,65 pkt., 2) Troja 42,3 pkt. Poręcze — 1) Błasczak 9,35 pkt., 2) Jorgesen 9,05 pkt., 3) Grek 9,05 pkt.; zespołowo — Warta 45,25 pkt., 2) Troja 41,65 pkt. Ćwiczenia wolne — 1) Warta, 2) Troja.

Przed rozpoczęciem zawodów, po prezentacji zawodniczek i powitaniu gości przez prezesa KS Warta p. J. Trzełonkę kierownictwo klubu wręczyło wielokrotnemu reprezentantowi Polski w tenisie J. Piątkowi specjalny upominek z okazji 25-lecia kariery sportowej.

Obecny na zawodach neskor polskich gimnastyczek, zasłużony działacz sportowy, prof. J. Fazański powiedział nam: „Podobał mi się poziom i atmosfera tak rzadko w Poznaniu oglądanych zawodów gimnastycznych. Może wreszcie gimnastyki stolicy Wielkopolski nawiąże ruchliwsze kontakty z polskimi silnymi ośrodkami z Warszawy, Krakowem czy Katowicami.

Rożm. TAD. PACZKOWSKI

Oni kandydują do WRN

plk Józef Malik



funkcje: zastępcy przewodniczącego Komisji Administracji i Porządku Publicznego oraz zastępcy przewodniczącego zespołu radnych PZPR.

Najlepiej znają pułkownika Malika wszyscy ci, którym aktualnie „grozi” kilkumiesięczne rozstanie z rodziną, ukochaną i rodzinnym miastem czyli prozaicznie mówiąc: pobór do wojska. Ponieważ — zrzadzeniem złośliwego losu — wezwaniu przychodzi przezwadnie w chwili najmniej odpowiedniej dla samego poborowego lub jego pracodawcy (jak by wynikało z licznych interwencji...) — w gabinecie pułkownika, na III piętrze gmachu Wojskowej Komendy Wojewódzkiej, dosyć często toczą się dyskusje, w których tematem głównym jest: odroczenie.

Na szczęście plk. Malik (zaobserwowaliśmy) nawet w najgorętszym momencie dyskusji zachowuje niezmienny spokój i życzliwy uśmiech, co jest na pewno pomocne w obcowaniu z ludźmi. Pomocą bardziej konkretną jest długoletni już kontakt pułkownika z radami narodowymi, które to właśnie przeprowadzają pobór, przy współudziale Wojskowej Komendy Wojewódzkiej i wojskowych komend rejonowych. Prócz tej dziedziny współpracy, wypływającej z racji stanowiska — pułkownik, jako radny WRN, pełni również

Ubiegła kadencja rad narodowych upłynęła więc dla pułkownika Malika pod znakiem dyskusji i obrad, toczących się wokół spraw, przepisów, zarządzeń i postulatów, gwarantujących nam bezpieczeństwo, dotyczących naszego mienia społecznego, kontrolujących pracę kolegiów orzekających i urzędów stanu cywilnego.

— Myślę, że było trochę naszej zastugi w zmianie stylu i warunków pracy urzędów stanu cywilnego — mówi m. in. pułkownik. — Osiągnęliśmy wreszcie to, że dziś udzielanie ślubu odbywa się w należytej powadze i w estetyczniejszych, kulturalniejszych warunkach.

Józef Malik, choć urodził się w Męcinie (pow. Krosno) choć okupację spędził w Jędrzychowie, pracując w rafineriach nafty, zaś lata młodości (studia) w Warszawie, a potem pracował w najróżniejszych miastach Polski południowo-wschodniej — dziś czuje się niemal rodowitym poznańnikiem.

Kandydując w okręgu kepińskim i ostrzeszowskim, pułkownik przyrzeka przede wszystkim jak najdalej idącą pomoc, opiekę i stały, bliski kontakt z tymi odległymi od Poznania powiatami. Jako wielki amator teatru i filmu, plk. Malik twierdzi również, iż nowo wybrani ojcowie miasta i województwa — stanowczo więcej uwagi i serca poświęcać powinni sprawom wielkopolskiej kultury oraz jej działaczom i twórcom.

Rożm.: WCh

Uwaga: WFK!

Harcerze-recytatorzy

Dwa piękne, niezapomniane dni. Uczestnicy Wojewódzkiej Eliminacji Recytatorskiej, zorganizowanej przez Wielkopolską Chorągiew Harcerską z okazji „Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej” długo pamiętać będą dni 25 i 26 marca, spędzone w przyjaznej gromadzie najlepszych recytatorów poezji i prozy literackiej; zjechali się oni ze wszystkich hufców harcerskich naszego województwa do Kościana, aby stanąć w szranki o tytuł najlepszego.

Aura zdrowego współzawodnictwa na polu działania kulturalnego panująca w okresie Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego sprawiła, że konkurs, stał na dobrym poziomie artystycznym. Tytuł: „Świat gromadą przyjaciół” — determinował tematykę zebranych utworów. 800 uczestników biorących udział w eliminacjach wyńających czołówek do ostatecznej rozgrywki w Kościanie — przepojonych było ideą braterstwa między narodami.

I to był pozaartystyczny walor tej imprezy. Harcerstwo wielkopolskie zapisało sobie nową pozycję na koncie pracy ideowo-wychowawczej. W wyniku 2-dniowych eliminacji — jury, pod przewodnictwem mgr. Macieja Lejmana, wyłoniło najlepszych dla obu poziomów wieku. W poziomie I (11—15 lat) dwa pierwsze, równorzędne miejsca zajęły Irena Karpińska z hufca Szamotuły i Barbara Kozłowska z hufca Koło. Drugie miejsce zajęła Danuta Popielas z hufca Rawicz, trzecie Halina Witezał z hufca Poznań — Nowe Miasto. W poziomie II (15—18 lat), dwa pierwsze miejsca zajęli: Czesław Kajak z hufca Rawicz i Włodzimierz Grus z hufca Poznań-Dębiec, drugie — Mirosława Lewandowska z hufca Poznań-Grunwald, dwa trzecie miejsca zajęli Jerzy Filipiak, hufiec Poznań-Dębiec i Janina Karasińska, hufiec Kalisz. Górą dziewczęta!

Na szczególne podkreślenie zasługuje sprawność organizacyjna imprezy, za co należy uznać organizatorów wojewódzkich eliminacji — Hufce w Harcerskim w Kościanie a szczególnie jego komendantowi — Leszkowi Balcerzakowi. Z. A.

„Rok Spokojnego Słońca“

Międzynarodowy Komitet Geofizyczny podjął decyzję o przeprowadzeniu w okresie minimalnej działalności Słońca nowych badań geofizycznych. Okres ten otrzymał nazwę Międzynarodowego Roku Spokojnego Słońca, i trwać będzie od 1 kwietnia 1964 do 31 grudnia 1965 r.

W tym okresie Słońce przejdzie w stan względnie spokojny i nie będzie wywoływać większych zaburzeń w atmosferze ziemskiej, czego świadkami jesteśmy obecnie. Stan dotychczasowy potrwa prawdopodobnie do 1963 r. Miniony rok geofizyczny oraz loty rakiet w atmosferze pozaziemska, nie rozwiązały szeregu ważnych problemów naukowych. Tak na przykład niedostatecznie zbadana została dolna warstwa jonosfery, brak bliższych danych o zjawiskach w górnym pałapie jonosfery, nie rozwiązano zasadniczych zagadnień, dotyczących promieni kosmicznych oraz promieniowania ultrafioletowego i rentgenowskiego Słońca. (hb)

Pracownicy poszukiwani

Monterów wodno-kan. i centralnego ogrzewania ze znajomością spawania oraz monterów elektryków na montaż linii niskiego i wysokiego napięcia, przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ładowo i Wodno - Inżynieryjne, Poznań, Stary Rynek 77. K2181

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu zatrudni:

- 1) ekonomistę d/s kosztów - wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne oraz 3-letnia praktyka;
2) technika warsztatu napraw samochodowych - wymagane średnie wykształcenie techniczne;
3) inspektora zajeżdźni samochodów - wymagane średnie wykształcenie techniczne i zawodowe prawo jazdy.

Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Oferty wraz z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 dla K2190.

2 techników drogowych lub podobnej specjalizacji zatrudni natchmiast Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Pleszewie. Zgłoszenia osobiste, względnie podania wraz z życiorysem kierować pod adresem Prez. PRN Wydz. Komunikacji w Pleszewie, ul. Sienkiewicza 35. Warunki pracy do uzgodnienia. K2204

Państwowe Gospodarstwo Rolne Niechód, pow. Leszno przyjmie do pracy od 1 kwietnia 4 pracowników stałych do prac polowych - pożądane by z rodziny było najmniej dwóch stałych pracowników, jak również 10 kobiet pracowników sezonowych. Szkoła, sklep GS, autobus, kościół, na miejscu. Zgłoszenie kierować pod podanym adresem. K2205

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Grobla 15 - przyjmie zaraz do pracy na terenie m. Poznania:

- 1) jednego inżyniera z trzyletnią praktyką w wykonawstwie i w specjalizacji robót wodociągowo-kanalizacyjnych, zewnętrznych na stanowisko inspektora technicznego w Dziale Technicznym Przedsiębiorstwa.
2) jednego technika z praktyką w wykonawstwie i w specjalizacji robót wodociągowo-kanalizacyjnych zewnętrznych na stanowisko st. technika budowy.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Osobowa Przedsiębiorstwa przy ul. Grobla 13 - parter. K2215

Głównego księgowego z dłuższą praktyką, wykształcenie średnie - zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy „Zel-Metal”, Szamotuły, ul. Ratuszowa 10. Warunki do omówienia na miejscu. K2221

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych murarzy - tynkarzy, elektryków, cieśli, robotników niewykwalifikowanych oraz pracowników do przyuczenia w zawodzie elektryka i instalatora. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy ul. Artyleryjska 2. K2306

Kierowników robót z praktyką w robotach budowlanych (selbet) i zewnętrznej instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej oraz technika elektryka z praktyką w wykonawstwie do Sekcji Głównego Energetyka zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego w budown. z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, Świętosławska 12. K2252

Dnia 1 kwietnia 1961 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, szwagierka i babunia, przeżywszy lat 81, sp. Z KARASKIEWICZÓW
Walentyna Wyszńska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm., o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Strapienie
DZIECI, WNUKI I RODZINA
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 6 bm., o godzinie 7,30 w kościele Św. Marcina. Poznań, Czerwonej Armii 39 m. 28.

Dnia 31 marca 1961 r. o godzinie 21 zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 55, mój ukochany mąż, brat, wujek i szwagier, sp.
Konrad Prusimski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążone
ZONA I RODZINA
Poznań, ulica Młyńska 2.

Dnia 2 kwietnia 1961 r. zasnął w Bogu, sp.
Henryk Rzędowski
wizytator szkół w stanie spoczynku
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm., o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 6 bm., o godz. 7 rano w kościele Św. Jana Kantego. O tym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku
CÓRKA, SIOSTRA, SZWAGIERKA I RODZINA
Poznań, ulica Grochowska 21.

Spróbuj szczęścia w kwietniu
42.000 wygranych - 6.240.000 zł
czeka na grających
W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
Szczęśliwy los - to najlepsza szansa wygrania!
K2175

Kucharkę - wykwalifikowaną - samotną, do prowadzenia stołówki - przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia kierować: Stajnia Koni Posadowo, poczta Lwówek, pow. Nowy Tomyśl. 25383g

Potrzebny woźny szkolny. Zgłoszenia: VI Liceum Ogólnokształcące, ul. T. Kościuszki 17a. K2247

Głównego księgowego poszukuje średniej wielkości przedsiębiorstwo w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki w księgowości względnie średnie wykształcenie ogólnokształcące lub ekonomiczne i 10 lat praktyki w księgowości. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 pod nr K2257.

Księgowego kasjera na warunkach UZP dla rolnictwa zatrudni zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Lubiekwów, pow. Skwierzyna, stacja kolejowa Goraj. Mieszkanie zapewnione, szkoła i sklep na miejscu. 6083p

3 elektryków do obsługi urządzeń ruchu oraz 1 elektryka do obsługi akumulatorów zatrudni zaraz Fabryka Regeneratu „Bolechowo” w Bolechowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w Bolechowie, stacja kolejowa Bolechowo (koło Poznania). K2256

Lakiernika w metalu i tokarza z długoletnią praktyką przyjmie do pracy zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”, Poznań, ul. Bułgarska 39a. K2262

Zastępcę głównego technologa i technologa obróbki metali - zatrudni natchmiast przedsiębiorstwo państwowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2272.

Operatorów na sprzęt średni przyjmie zaraz Baza Sprzętu Poznańskiego Przeds. Bud. Przemysłowego nr 2, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (Malta). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 25165g

Techników radie - telewizyjnych zatrudnią Zakłady Usług Radiotechnicznych, Poznań, ul. Kościuski 77 w placówkach na terenie województwa i m. Poznania. Przyjmuje się również pracowników technicznych na niepełny wymiar godzin pracy. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr. K2313

Wysoko kwalifikowana sekretarka do ośrodka informacji technicznej poszukiwana pilnie. Pisemne oferty, z dokładnym podaniem kwalifikacji i praktyki, przyjmuje Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego, Poznań, ul. Libelta 1a, pokój 15, w godz. 8-11. 25478g

Elektromonterów sieciowych, pomocników oraz kandydatów zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilezak. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Pisemne zgłoszenia kierować należy do Działu Kadr. K2333

Inżynierów i techników mechaników zatrudni zaraz Głogowska Fabryka Maszyn Budowlanych w Głogowie, ul. Portowa 1. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do Działu Kadr. K2335

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym, długoletnią praktyką w księgowości oraz doświadczeniem na stanowiskach kierowniczych - zaangażują natchmiast - Poznańskie Zakłady Spożywcze P. T. w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7. Oferty wraz z życiorysem oraz opiniami prosimy składać w Dziale Ekonomicznym Dyrekcji, pokój nr 5, pod wyżej wskazanym adresem. K2359

Dnia 1 kwietnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.
Władysław Dyzmański
emer. P. K. P.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ulicy Bluszczonej. O bolesnej stracie zawiadamiają strapieni
ZONA, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI
Poznań, Rybaki 23, Ostrów, Gdynia, Srem.

Dnia 2 kwietnia 1961 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i wujek, sp.
Karol Walkowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA
Poznań, Strzelecka 16 m. 5.

DYREKCJA PAŃSTW. SZKOŁY POŁOŻNYCH W POZNANIU
przyjmuje
ZGŁOSZENIA KANDYDATEK
na nowy rok szkolny do końca maja 1961 roku.
WARUNKI PRZYJĘCIA:
1. świadectwo dojrzałości (szkół ogólnokształcących i zawodowych - uprawniające do studiów w szkołach wyższych);
2. dobre zdrowie;
3. wiek od 18-30 lat;
4. nienaganna przeszłość.
Nauka w szkole trwa 2 1/2 roku. Internat obowiązkowy. Za dobre postępy w nauce słuchaczki mogą otrzymać stypendium.
Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1961 r. Dokumenty należy kierować do sekretariatu szkoły w Poznaniu, ulica Ratajczaka nr 47, telefon 536-65. K2053

Praca

Gospościa samodzielna dochodząca potrzebna. Skrytka 6 m. 1. 25499g

Zdolna pomoc do krawiectwa damskiego potrzebna zaraz. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25516g.

Nauka

Tańszo towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 24421g

Kupno

Gablotkę do fotografii kupię. Oferty z rozmiarem, rodzajem materiału, ceną. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25446g.

Rower wycieczkowy zagraniczny kupię. Zgłoszenia: Duch, Szyperska 2, od godz. 15. 25454g

Kupię szlifierkę taśmową i śruby do koźłów Poznań, Wawrzyniaka 25. 25489g

Sprzedaz

Cegłę białą kl. I - wapno - gips - poleca: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em Plater 20. K1721

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczyńska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 24136g

Szybka sprzedaż samochodu lub motocykla na Tar-gach w każdy czwartek. „Autoinformator” Poznań, Obornicka 17. 25511g

Sprzedam korzystnie pianino i maszynę do szycia. Ratajczaka 32 m. 20a. 25407g

Sprzedam samochód Mercedes V-170. Poznań-Wit-nogrady, ul. Ozimina 22. 25409g

Sprzedam akordeon 120 lub 96 bas. Poznań, ulica Pawia 16 m. 2. 25413g

Prasę śrubową (balans), ciśnienie 6 ton sprzeda. St. Stopa, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 25410g

Sprzedam szafę chłodniczą 2-drzwiową DKW - 8,000 zł oraz zegarek złoty 2-kopertowy, 9,600 zł. Strzałowa 2 m. 2. 25417g

Sprzedam inkubator na 500 jaj. Gostyń, ul. Nowe Wrota 6 m. 1. 25423g

Sprzedam Moskwiacz typ Opel Jawa 250 dziesiętnastki, stan bardzo dobry, Zygmont Sekowski, Tzicłanka, Zakład Fryzjerski. 6274p
Samochód Skoda 1102, czterodrzwiowy sprzedam. Cwardii Ludowej 10 m. 2, tel. 524-32. 25435g
Pianino „Mannborg”, płyta metalowa, tanio sprzedam. Poznań, ul. Dolna Włda 28 (sklep spożywczy). 25441g
Krowę dobrą sprzedam. Bobak, Janikowo, gmina Kobylnica. 25481g

Sprzedam 10 pni pszczoł po 800 zł, ul. wielkopolskie, sprzęt hodowlany, miodarkę. Henke Chodzież, Nowa 4. 6145p
Sprzedam motocykl WSK, Poznań, Stalingradzka 30, pokój 25, od godz. 18-19. 25465g
Sprzedam samochód osobowy 4-drzwiowy marki „Steyr”, w dobrym stanie, po remoncie. Poznań, ul. Rataje 44 - drugie podwórze, w godz. od 14-16. 25470g
Wapno palone, gaszone, workowe, białe, gips, kredy, trzcinę, smołę, lepkę, karbolonem, zasuwę kominową, płyty „Suprema” - poleca: Składnica, Poznań, Jeżycka 13. 25474g

Lokale

Młody samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego w Poznaniu. Może odstąpić pokój blisko morza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6237p.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Międzychodzie na podobne lub duży pokój z kuchnią w Lesznie lub Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6258p.

Lokal handlowy w dobrym punkcie odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25321g.

Krynica Zdrój! Pokój z kuchnią, centralne ogrzewanie zamienię na podobne w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25426g.

Lokal handlowy z telefonem (połowe) odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25434g.

Zamienię pokój 30 m², wspólną kuchnię, Rynek Jeżycki, II piętro, na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25427g.

2 mieszkania po pokoju z kuchnią, Jeżyce, Debiec, zamienię na 2-3-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25436g.

Pokój z kuchnią w Inowrocławiu, Toruńska 22 m. 10, zamienię na podobne w Poznaniu. 25466g

Nieruchomości

Domek trzypokojowy (wygodami) przy tramwaju 340.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25295g.

Przetargi - Komunikaty

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” Poznań, ul. Starołęka 18 ogłaszają przetarg na:
1. Montaż konstrukcji stalowej budynku nowej kotłowni,
2. Montaż kotła SR-10,
3. Montaż urządzeń kotłowni wraz z instalacjami.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy. Słpe kosztorysy odebrać można oraz uzyskać bliższych informacji w Dziale Inwestycji n/Zakładów, telefon nr 700-21 wew. 34. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 15. IV. 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 17. IV. 1961 roku o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru ofert wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K2355

Wielkopolska Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Poznań, ul. Woźna 13, ogłasza przetarg na przeprowadzenie remontu poddasza i dach w zakładzie produkcyjnym w Wielichowie, pow. Kościan, przy ul. Boh. Stalina-gradu 71. Oferty należy składać w biurze administracji, Poznań, ulica Woźna 13. Otwarcie ofert nastąpi 12 kwietnia br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K2363

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 ma zamiar udzielić zamówienia na przeprowadzenie remontu kapitalnego silnika elektrycznego o mocy 45 kW i napięciu 220/330 V - 965 obr./min. napędzającego sprężarkę. Termin wykonania proponuje się w przeciągu 30 dni od chwili zawarcia umowy. Ewentualną ofertę prosimy przesyłać najpóźniej w ciągu 7 dni. Zamawiający zobowiązuje się przesyłać na własny koszt przedmiot remontu na adres podany przez oferenta. Celem ewentualnego przeglądu przedmiotowego silnika należy z niniejszą ofertą zgłosić się w Kierownictwie Oddziału Sprzętu - przy ul. Międzychodkiej w Poznaniu, w godzinach od 8-12. K2364

Dem. jednorodzinny z ogrodem w Gnieźnie sprzedam. Gniezno, Mysliwiecka 46, Postuszyń. 24793g

Sprzedam działkę 1966 m², zadrzewioną, z pobudowanymi kurnikami na hodowlę 1000 kur, przedmieście Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25464g.

Sprzedam działkę 2000 m², zadrzewioną, rozpoczętą budową wili jednorodzinnej, domkiem mieszkalnym i pobudowanymi kurnikami na hodowlę kur, przedmieście Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25463g.

Sprzedam parcelę ziemną 0,5 ha w całości lub częściowo przy stacji pod Poznańem, kościół, szkoła na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25408g.

Sprzedam dom jednorodzinny z c.o., woda, gaz, kanalizacja, światło, garaż, nad jeziorem, wolne mieszkanie. Ziewlewiec, Wolsztyn, Berzyna 6. 25419g

Sprzedam parcelę zadrzewioną 960 m² - Naramowice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25436g.

Sprzedam okazjnie gospodarstwo 15 ha z zabudowaniami, pełną ośsadą inwentarza, w pow. Mogiła. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25453g.

Sprzedam dom z ogrodem przy tramwaju do 180.000 zł bez pośredników. Oferty opisem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25455g.

Sprzedam spiesznie dom dwurodzinny zelektryfikowany 3 ha ziemi. Czesław Zalewski, Podkornaty, poczta Strzałkowo, powiat Słupca. 6269p

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m², wiadomość: Gniezno, ulica Gajowa 6 (działki). 6271p

Sprzedam z powodu starości resztówkę 37 ha przy szosie, nadająca się na ogrodnictwo, hodowlę w całości względnie od 5 ha wwyż z budynkami, reszta na hektarowe parcelki budowlane. Zgłoszenia: Kaczmarek, Kościan, Poznańska 6. 6142p

Przystąpię do spółki handlu lub warsztatu rzemieślniczego. Dam wkład pieniężny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25418g.

Potrzebuję 15.000 zł pożyczki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25484g.

Silniki elektr. od pralek i inne naprawy, uznają - Warsztat Naprawy Maszyn Elektrycznych, Poznań, Woźna 13, tel. 22-04. 25087g

Matrymonialne

Wdowiec z dzieckiem, na stanowisku, wysoki, przy stojny z mieszkaniem pozna panią ładną, zgrabną, gospodarną, do lat 27. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25449g.

Wdowiec lat 39, z dwójgciem dzieci (lat 5 i 3), bez nalogów, z mieszkaniem, poszukuje dobrej matki i żony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25450g.

Dnia 1 kwietnia 1961 roku zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, szwagier i dziadek, sp.
Tadeusz Deska
przeżywszy lat 53.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Kwiecień	Imieniny
4	Izydora, Benedykta
wtorek	Słońce: wsch.: 5.20 zach.: 18.32

## Teatry

OPERA — g. 19 — „Halka” (kończą się ok. g. 22)  
POLSKI — g. 18 — przedstawienie zamknięte  
NOWY — g. 19.15 — „Apelacja Vilona” (kończą się ok. g. 22)  
OPERETKA — niezycynna  
MARCINEK — niezycynna  
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (kończą się ok. g. 22)

## Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Mąż swojej żony” (pol. 18 l.)  
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.), g. 14 — „Zyjąca pustynia”  
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Kradzione nie tuczy” (ang., 9 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Tajemnica szafy” (ang., 16 l.)  
DOM KULTURY MO — g. 15, 20 — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 18 l.), g. 17.30 — seans zamknięty  
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Diabelski wynalazek” (CSRS, 10 l.), g. 18, 20.15 — „Maria Candelaria” (meks., 16 l.)  
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Zbuntowana orkiestra” (hol., 12 l.)  
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Panna Julia” (szwedzki, 18 l.)  
MUZA — g. 10, 12.30 — „Wzgórze 905” (jugosl., 16 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Czerwony atrament” (węgierski, 16 l.)  
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Słońce świeci dla wszystkich” (radz. 14 l.)  
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Niewinni czarodzieje” (pol., 16 lat)  
PIAST — niezycynne  
RIALTO — g. 10, 12.15, 14.30, 20.15 — „Księga dżungli” (ang., 9 l.), g. 17 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)  
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Pierwsza lekcja” — (bułg., 16 l.)  
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Zamach” (pol., 14 l.)  
WARTA — g. 10 — „Rewolucja meksykańska” (meks., 7 l.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ojciec i dziecko” (radz., 14 l.)  
WOJSKOWE — remont  
WCZASOWICZ — niezycynne  
ZNICZ (Lasek) — g. 19.30 — „Tajemnica grota”  
FOTOPLASTIKON — g. 10—20 — „Indonezja”

## Radio

## PROGRAM II (POZNAŃ)

14 — Świat w melodii i piosence; 14.45 — O czym piszą słuchacze; 15.05 — Pieśni współczesnych komp. pol. śpiewa T. Prochowski — baryton; 15.30 — Dla dzieci ode. 17 powieści I. Jurgielewicz; 16.45 Muzyka naszego regionu; 17.20 — Miniatury fortepianowe; 17.40 — Pogadanka ped.; 17.45 — Melodie taneczne; 18 — Reportaż pt. „Ludzie czarnego węża” w opr. A. Napieraty; 18.25 — Muz. i akt.; 18.45 — Problemy ekonomiczne; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 Dźwięny reportaż — słuchowisko; 19.45 — Aud. z cyklu „Dzieło Liszta”; 20.15 — Mel. tan.; 20.25 — Fel. muz. w oprac. J. Waldorffa; 20.50 Komentarz akt. K. Nowaka; 21.27 Magazyn tur.; 21.40 — Zespoły tan. i piosenkarze; 22.43 — Konc. symf. w wyk. Wielk. Ork. Symf. FR; 23.43 — Melodie na dobranoc.  
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

## Telewizja

## POZNAŃ

18 — Przemówienie ambasadora WRL w Polsce (W-wa); 18.10 — Program dla dzieci — „A co dalej” (W-wa); 18.25 — Filmy rysunkowe dla dzieci (lok.); 18.35 — Program publicystyczny „Mówi Kraków” (K-ce); 19 — Film z serii „Czterej sprawiedliwi” (lok.); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — „Cyd” — dramat St. Wyspiańskiego (W-wa); 22 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

## KATOWICE

17.30 — Film prod. ang. z serii „Czterej sprawiedliwi”; 18.15 — „Kalejdoskop sport.”; 19 — „Aktualności” — magazyn informacyjny.

## Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Indywidualna Wystawa Fotografiki M. Myszkowskiego. Wystawa Okręgowa Fotografików Poznańskich — wystawa czynna w godz. od 10—17, w święta od 10—17.

## Dyżury pełnią

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — internia — ul. Garbary 17 — tel. 540-04.

## APTEKI:

Apteka przy Parku Kasprzaka nr 4 — ul. Głogowska 47, apteka pod Gwiazdą nr 7 im. St. Bierackiego — ul. Kraszewskiego 12, Apteka Poznańska nr 9 im. K. Marcinkowskiego — Al. Marcinkowskiego 11, Apteka Dębicka nr 19 — ul. Dzierżyńskiego 349, Apteka Sołacka nr 22 — ul. Mazowiecka 12, Apteka na Główną nr 23 — ul. Główna 58.

## Dobry start „dwójki”

Pierwsze domy na osiedlu „Grunwald II”

Chlubnie zakończyło rok 1960 Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, oddając do użytku ponad plan 422 izby mieszkalne. Tegoroczny start „dwójki” również zapowiada się dobrze i ambicją przedsiębiorstwa jest wybudowanie do końca grudnia więcej izb niż przewiduje plan. Na razie jednak są to tylko projekty i na spełnienie ich trzeba poczekać jeszcze kilka miesięcy.

W tym roku PPB nr 2 ma oddać do użytku 3.352 izby mieszkalne. Najwięcej, bo 1013 powstaną na osiedlu „Grunwald I”, a następnie na Dębcu (768). Również w tym roku oddane będą do użytku pierwsze izby mieszkalne na budującym się osiedlu „Grunwald II”. Powstaną tam trzy domy po 140 izb oraz jeden o 175 izbach. Ten ostatni budynek wybudowany zostanie metodą t. zw. wielopłytową. W sumie, na trzech osiedlach zrealizowa-

na zostanie połowa rocznego planu.

Kilka dni temu ukończono wreszcie pierwszy pawilon handlowo-usługowy na „Grunwaldzie I”. Pracownicy budowlani zakończyli pracę w kilkunastu sklepach. Teraz — kolej na handlowców, którzy powinni przyspieszyć wyposażenie sklepów.

Na wspomnianym osiedlu mieszkańcy otrzymają także w tym roku ośrodek zdrowia. W pobliżu zaś, przy ul. Siera-

kowskiej, wykończona zostanie 15-izbowa szkoła podstawowa.

PPB 2 rozpocznie budowę 3.370 izb, które oddane zostaną do użytku w roku 1962. Warto dodać, że w szeregu obiektów fundamenty są już rozpoczęte. Oprócz tego „dwójka” przystąpi do budowy kilku szkół podstawowych i ogólnokształcących.

W Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2 powstaje coraz więcej brygad ubiegających się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Jeszcze niedawno istniało ich w przedsiębiorstwie 28, a w ostatnich dniach, w związku z wyborami do Sejmu i rad narodowych powstało dalszych 8, w tym jedna młodzieżowa. Cel pracy tych brygad jest jak najbardziej związany z podniesieniem wydajności i jakości wykonywanych robót, zdobywania kwalifikacji zawodowych oraz zwracaniem szczególnej uwagi na higienę i bezpieczeństwo pracy.

Do wyróżniających należą m. in. brygady murarsko-tylnarskie Stanisława Przybylskiego, Leona Aleksandrowicza i Józefa Huderka. A. S.

## „Mąż swojej żony” w „Apollo”

W pierwsze święto weszła na ekran kina Apollo nowa polska komedia pt. „Mąż swojej żony” w reżyserii Stanisława Barej. Autorzy (Jerzy Jurandot i St. Bareja) oparli scenariusz na znanej komedii J. Jurandota „Mąż Fołtasiówny”.

Film opowiada o perypetiach młodego małżeństwa kompozytora Michała Karca którego rolę gra Bronisław Pawlik i lekkoatletki Jadwigi Fołtasiówny (Al. Zawieruska) M. in. występują: M. Czechowicz, E. Czyżewska, J. Duszyński, W. Gołas.

Nie oglądaliśmy jeszcze filmu, ale z głosów stołecznej prasy wynika, że jest to jedna z naszych lepszych komedii. (mf)

## „Mazepa” w Operze

Dnia 9 bm. odbędzie się premiera opery „Mazepa” Piotra Czajkowskiego. W głównych partiach solowych wystąpią: Antonina Kawecka, Felicia Kurowiak, Albin Fechner (rola tytułowa), Marian Kouba, Józef Katin, Henryk Łukaszek, Roman Wasilewski, i Adam Cwieczkowski.

Reżyseria: Karol Urbanowicz. Kierownictwo muzyczne: Marian Szczęsnowski. Dekoracje i kostiumy: Stanisław Jarości.

Tańce układu Stanisława Miśczyka. (na)

Telefony  
07.08.09  
DONOSZA

## ZGON NA ULICY

Wczoraj, po południu zaalarmowano Pogotowie do 56-letniego E. T., który nagle zasnął na pl. Wolności. Niestety, przybyły natychmiast lekarz stwierdził już tylko zgony. Złoczy przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej celem stwierdzenia przyczyn śmierci.

## UDAREMNIONE SAMOBÓJSTWO

Po raz drugi na plac Wolności wywołano lekarza Pogotowia w godzinach wieczornych do 50-letniego mężczyzny, psychicznie chorego, który ostrym narzędziem, w celach samobójczych ugodził się w brzuch. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

## TYLKO RAZ...

Tylko raz wyzywano Straż Pożarną i to na ul. Drukarską. Pełniąca dyżur strażniczka Przedsiębiorstwa Obsługi i Konserwacji Akumulatorów zasymulowała pożar wózka elektrycznego. Miśmo postoją Zakładu jeden z wózków pozostawiono pod prądem. Z nieustalonych dotąd przyczyn nastąpił pożar, który na szczęście w zarodku zlokalizowano.

## TAKICH DNI WIELEJ

Drugi dzień świąt minął raczej spokojnie. Do późnych godzin wieczornych w Izbie Wyrzeźwien „urzędował” tylko jeden pijak. Oby takich dni było jak najwięcej. (za)

## Reporterskie pisanki

W sobotę dachy domów i drzewa zostały pokryte białym całunem. Zima? — medytowała pesymiści. Wkrótce jednak śnieg stopniał i ociepliło się. Zimowe rekwiizyty trzeba więc było uznać za prima-aprilisowe. Wypowiedzi, kapryśnej — jak... każda istota rodzaju żeńskiego — aury. „Zart” ten był chyba efektywniejszy od opublikowanych z okazji 1 kwietnia dzień nikarskich katek. W „Głosie” kwakaly one o cudownych wianostkach aspiryny — „Poifa”, o największym mózgu elektronowym (JBM — Strech) i wreszcie o „punktowcu” przy pl. Wiosny Ludów. Wiadomości te niniejszym odwołujemy, a tych, którzy w nie uwierzyli — przepraszamy w

imieniu prima-aprilisowej tradycji.

Tradycja, to również wielkanocne stoły, zastawione wszelakim jadłem i napitkiem. Szczególnie w I dniu świąt — spędzonym z reguły w rodzinnym gronie, te bardziej lub mniej udane dzieła sztuki kulinarnej, znajdowały się pod „obstrzałem” domowników. Zbyt nie zaangażowanie się w tej batalii nie uchodziło bezkarnie. Na ten temat dużo mo gliby powiedzieć lekarze Pogotowia Ratunkowego. W sobotę interweniowali oni 129 razy (normalnie ilość interwencji nie przekracza 100), a w niedzielę — ponad 140. Rekord padł w poniedziałek. Do godz. 17 zanotowano około 100 wyjazdów. Większość, to zabiegi nia u dzieci i — przede wszystkim — przypadłości wątrobowe oraz żołądkowe, spowodowane nadmiernym „jadłem” oraz alkoholem.

No cóż, ognistej wody za kolnierz nie wylewano. Szczególnie w sobotę. Stąd też w dniu tym w Izbie Wyrzeźwien był komplet, a Pogotowie MO musiało interweniować aż 38 razy. Przeważnie w piąsach burdach, które miały miejsce w domach i na ulicy. Najpoważniejsza rozróbka nastąpiła przy barobusie (w pobliżu Ogrodu Botanicznego), skąd ofiarę nożownika trzeba było przewieźć do szpitala. — Na szczęście, I i II dzień świąt upłynął spokojnie.

Straż Pożarna nie miała roboty. Natomiast Miejska Komenda Ruchu Drogowego zanotowała tragiczny wypadek przy ul. Grunwaldzkiej: 39-letni R. Czyż, idący po torowisku, dostał się pod tramwaj linii nr „13” i poniósł śmierć na miejscu.

Poświęteczny bilans wypadł nieco ponuro. Taki już jednak los reportera, że trzeba zajmować się wypadkami niecodziennymi, a przynajmniej odbiegającymi od normy. (ak)

## Konieczne potwierdzenie...

Stosownie do zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej, prawnie do wykupienia i posługiwania się pracownicą, ulgową, miesieczną kartą przejazdową przysługującą jedynie osobom, posiadającym legitymację, wydaną przez właściwe Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne i ostemplowaną przez zakład pracy w danym kwartale, jako stwierdzenie, że pracownik nie został zwolniony.

W związku więc z nadejściem II kwartału, MPK przypomina wszystkim pracownikom urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, korzystającym z prawa do ulgowej bilety lub karty przejazdowej miesięcznej, o obowiązku posiadania przy sobie legitymacji MPK, uprawniającej do ulgowej przejazdu i ostemplowanej przez właściwy zakład pracy na bieżący kwartał.

W kwietniu, służba kontrolna ruchu MPK będzie przeprowadzać generalne kontrole, czy pasażerowie, korzystający z ulgowych przejazdów posiadają legitymację MPK, ostemplowaną na bieżący kwartał. Osobom nie posiadającym takich legitymacji, ulgową kartę przejazdową będzie konfiskowano. (na)



## INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny zawiadamia, że 4 i 5 bm., w godz. od 8—15 nastąpi wyłączenie prądu na Podolanach. W czasie od 4—30 bm. w godz. od 8—16 następować będą wyłączenia prądu dla ulic: Santockiej, Lubowskiej, Myśluborskiej, Trzebiatowskiej, Lemborskiej, Czarnkowskiej, Człuchowskiej i przyległych.

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej AM zaprasza 4 bm. o godz. 19 do Sali Sniadaczkich, ul. Fredry 10, na odczyt doc. dr. A. Piskorza pt. „Leczenie kamicy żółciowej”.

Siedziba Administracji Zespołu Zapobiegawczo-Leczniczego dla Studentów została przeniesiona z ul. Dąbrowskiego 12 na Al. Stalingradzka 24, tel. 510-96 (centralna) i 529-38 (administracja, kadry).

W Kawiarni „W-Z” odbyło się w przedświąteczny czwartek wręczenie nagród zwycięzcom naszego konkursu na nazwę nowego lokalu w gmachu „Hotelu Poznańskiego”. Fotoreporter uchwycił właśnie moment przekazania i nagrody — pięknego tortu — p. Januszowi Raczkiwiczowi. Słodką nagrodę przekazuje mistrz cukierniczy Kawiarni „W-Z”, uczestnik licznych cukierniczych wystaw międzynarodowych — p. Marian Tomaszewski (po lewej). Tej miłej ceremonii towarzyszy przedstawiciel redakcji „Głosu” (po prawej). Zdobywcy pierwszej nagrody (autor przyjętej nazwy „Kolibier”) jeszcze raz gratulujemy. Fot. — K. Przychodźki

## Kandydują do poznańskiej Rady

Tadeusz Kraszewski  
dyrektor ZAP

prezes Oddziału ZLP:

## Umocnić rangę kulturalną Poznania

Reporter dobrze pamięta chwilę, kiedy chodząc jeszcze w krótkich spodniach, z wypiekami na twarzy śledził losy bohaterów powieści młodzieżowych napisanych przez poznańskiego literata Tadeu-

Rady Narodowej. W związku z tym będą poszukiwali budowę Domu Aktora, który byłby najlepszym chyba rozwiązaniem trudności mieszkaniowych naszych artystów. Jeśli chodzi o kulturę masową, to według mego zdania konieczne należy zorganizować w Poznaniu centralny dom kultury, który oddziaływałby zarówno na miasto Poznań jak i na województwo.

Dużym wkładem w upowszechnienie kultury będzie też niewątpliwie „Wielkopolski Festiwal Kulturalny”. Nie wątpię, że jego idea znajdzie zainteresowanie i pomoc przy szczyłych radnych.

Musimy przecież robić wszystko, aby umocnić rangę kulturalną Poznania. (mi)

Stanisława Bernacki

szwaczka z PZPO:

## Pomagać najbardziej potrzebującym

Ciężkie było życie Stanisławy Bernacki. Ojciec jej zginął na froncie podczas wojny w 1916 r. Matka z trudem mogła zarobić na utrzymanie jej i 6 innych dzieci. Ślad też Stanisława Bernacki musiała już od 14 roku życia ciężko pracować, aby zarobić na utrzymanie. Życie jej i rodzeństwa różniło się znacznie od życia innych dzieci, tych po II wojnie światowej, które mogły uczyć się, korzystając ze stypendiów i z wszechstronnej pomocy państwa.

Po wyzwoleniu, od 1945 r., St. Bernacki pracuje w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. „Komuny Paryskiej”. W momencie, gdy przed kilku laty St. Bernacki została radną, przystąpiła do czynnego udziału w pracach Komisji Rent, Zatrudnienia i Opieki Społecznej przy Radzie



za Kraszewskiego. Nie przy puszczał wiedzy, że spotka się kiedyś osobiście z autorem „Robin Hooda” i „Mariany”, „Wozu Waganów” licznych nowel itp. Okazja taka nadarzyła się przed kilku dniami z racji wysunięcia Tadeusza Kraszewskiego na kandydata do Rady Narodowej m. Poznania.

Tadeusz Kraszewski urodził się w roku 1903 w Kole. Tam też uczęszczał do gimnazjum. Studia polonistyczne skończył w roku 1929 na Uniwersytecie Poznańskim. Po nich zaangażował się do pracy w dziennikarstwie. Interesowały go sprawy kultury i sztuki. Jeszcze przed wojną zaczął pisać utwory literackie. W roku 1939, jako żołnierz, brał udział w walkach pod Kutnem.

Czas okupacji red. T. Kraszewski spędził w Warszawie, gdzie był jednym z organizatorów konspiracyjnego Zrzeszenia Dziennikarzy Ziemi Zachodnich. Jednym z zadań tego zrzeszenia było przygotowanie młodych dziennikarzy do walki o polską ziemię zachodnią. Z owego nurtu powstała — już po wojnie, w

wyzwolonym Poznaniu — Zachodnia Agencja Prasowa, która niedawno obchodziła jubileusz 15-lecia. W ramach uroczystości jubileuszowych kilkunastu pracowników ZAP otrzymało wysokie odznaczenia państwa. M. in. dyrektor ZAP, Tadeusz Kraszewski, udekorowany został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dziennikarstwo nie jest jednak jedynym polem działania Tadeusza Kraszewskiego. Piastuje również funkcję prezesa Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich. Ale oddajmy głos Tadeuszowi Kraszewskiemu.

— Czym chciałby się Pan zająć w przypadku wybrania na radnego RN m. Poznania? — Z racji zainteresowań zawodowych, w przyszłej Radzie chciałbym się zająć przede wszystkim sprawami kultury i sztuki. A więc Komisja Kultury, w której mam zamiar uczestniczyć powinna poświęcić więcej uwagi poznańskim teatrom. Wydaje mi się, że gra jest warta świeczki, gdyż nasze teatry przełamały już kryzys i weszły na widoczną drogę poprawy. Dla ich dalszego rozwoju konieczne jest poparcie i opieka ze strony

Narodowej m. Poznania. Odją często spotkać ją można było na wywiadach u najbardziej potrzebujących. Radę dysponuje stosunkowo skromnymi funduszami na te cele, potrzebujących jest sporo, ale St. Bernacki wspólnie z innymi członkami Komisji nie zrażała się trudnościami i nie szczydziła staraniami, by posiadane środki zostały rozdysponowane jak najsłuszniej wśród znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Stąd też radna Bernacki najbardziej znana jest właśnie wśród tych osób, gdyż dzięki niej niejedną z mieszkańców korzystała z bezpłatnych obiadów, zapomóg i innej formy pomocy społecznej.

Obecnie St. Bernacki kandyduje do Rady Narodowej m. Poznania i — jak oświadczyła podczas rozmowy — z chwilą, gdyby została wybrana, chciałaby przede wszystkim zająć się sprawami kultury i sztuki. A więc Komisja Kultury, w której mam zamiar uczestniczyć powinna poświęcić więcej uwagi poznańskim teatrom. Wydaje mi się, że gra jest warta świeczki, gdyż nasze teatry przełamały już kryzys i weszły na widoczną drogę poprawy. Dla ich dalszego rozwoju konieczne jest poparcie i opieka ze strony

Radę Narodowej m. Poznania. Odją często spotkać ją można było na wywiadach u najbardziej potrzebujących. Radę dysponuje stosunkowo skromnymi funduszami na te cele, potrzebujących jest sporo, ale St. Bernacki wspólnie z innymi członkami Komisji nie zrażała się trudnościami i nie szczydziła staraniami, by posiadane środki zostały rozdysponowane jak najsłuszniej wśród znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Stąd też radna Bernacki najbardziej znana jest właśnie wśród tych osób, gdyż dzięki niej niejedną z mieszkańców korzystała z bezpłatnych obiadów, zapomóg i innej formy pomocy społecznej.

(bl)